Należytość pocztowa opłacona gotówką Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 14. — ROK XLIII.
ŚRODA
15 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Zdewaluowane" prawo.

Twarde słowa padły pod adresem emerytów, na poniedziałkowem posiedzeniu komisji budżetowej, ze strony przedstawiciela rządu. Wiceminister skarbu p. Lechnicki oświadczył wręcz, że nie istnieją żadne zobowiązania państwa polskiego wobec emerytów b. państw zaborczych, że państwo polskie nie otrzymało od rządów państw zaborczych żadnych funduszów na emerytury, oraz, że traktaty międzynarodowe nie zawierają żadnych postanowień, któreby nakładały na Polskę obowiązek przejęcia emerytur dla obywateli polskich, z tytułu ich służby państwowej w b. państwach zaborczych. Innemi słowy: cokolwiek rząd polski uczynił dla emerytów, mających za sobą służbę w b. państwach zaborczych, jeżeli wypłaca im renty i zaopatrzenia, to jest to tylko aktem swobodnego uznania, aktem łaski a nie praw... Po raz pierwszy w dziejach niepodległości państwa postawiono sprawę emerytalną w sposób tak wyraźny, a zarazem bezwzględny. Czy słusznie?

PRAWO CZY ŁASKA. Przedewszystkiem należy rozważyć, czy istotnie nie istnieją żadne w tej mierze zobowiązania traktatowe Polski? Otóż sprawa emerytów z Małopolski i Śląska cieszyńskiego była objęta traktatem w St. Germain i t. zw. konwencją rzymską. Polska, rewindykując część obszarów b. monarchji austro-węgierskiej przejęła na siebie z tytułu tej rewindykacji nietylko majątki ale i zobowiązania, w ich rzędzie i serwitut emerytalny. Obowiązek ten precyzuje konwencja rzymska z 6 kwietnia 1922, zawarta między Austrją z jednej, a Polską, Włochami, Jugosławją, Rumunją i Czechosłowacją z drugiej strony. Tekst tej konwencji, ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 71 z r. 1929 w artykule 1. postanawia:

„Począwszy od dnia wejścia w życie traktatu w St. Germain każda z Wysokich układających się Stron, przyjmie na siebie wypłatę emerytur, wsparć i dodatków drożyźnianych emerytów cywilnych i wojskowych, które już w dniu 3 listopada 1918 były przyznane przez były Rząd austrjacki osobom, uznanym za uprawnione do korzystania z nich, a które stały się z mocy tegoż traktatu przynależne do odnośnego Państwa, bądź z samego prawa, bądź przez opcje lub reklamacje".

Artykuł 6 konwencji rozszerza ten obowiązek na wdowy i sieroty po urzędnikach i emerytach b. monarchji austrjackiej, zaś artykuł 3 mówi o wysokości emerytur następująco:

„O ileby prawodawstwo wewnętrzne każdego z Państw nie ustanowiło wyjątków, wysokość emerytur, wsparć i dodatków, które winny być wypłacone każdemu emerytowi, nie może być niższą od ustanowionej przez dawny kompetentny zarząd administracyjny".

Konwencję rzymską państwo polskie ratyfikowało, uznając ją temsamem za akt prawny w Polsce obowiązujący. Akt ratyfikacyjny brzmi dosłownie:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, My, Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej, wszem, wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomem czynimy... Zaznajomiwszy się z powyższą konwencją, deklaracjami dodatkowemi, trzema załącznikami oraz protokołem podpisania, uznaliśmy je i uznajemy za słuszne zarówno w całości, jak i każde z zawartych w nich postanowień; oświadczamy, że są przyjęte, ratyfikowane i potwierdzone i przyrzekamy, że będą niezmiennie zachowywane. Na dowód czego wydaliśmy akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej. W Warszawie, dnia 16. marca 1929 r. I. Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej, Prezes Rady Ministrów (—) K. Bartel, Min. Spraw Zagr. (—) August Zaleski".

Jakżeż wobec tych aktów można mówić, że nie istnieją zobowiązania traktatowe, któreby nie nakładały na państwo obowiązku wobec emerytów z b. państw zaborczych?

KOMERCJALNY PUNKT WIDZENIA. P. Lechnicki oświadczył jednak również, że przejęte przez Polskę rezerwy na zabezpieczenie emerytur uległy dewaluacji w czasie wojny tak, jak zdewaluowały się kapitały polskie na książeczkach wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności. W tych warunkach — oświadczył dalej — rząd doszedł do przekonania, że... i te zobowiązania uległy dewaluacji. Przejęte nieruchomości przedstawiają wartość zaledwie 25 miljonów. Otóż, jeżeli stawiamy kwestję nawet na tym czysto komercjalnym punkcie, to trzeba wziąć pod uwagę, że rząd przejął po zaborcach wiele innych objektów i imprez, które są deficytowemi, a jednak prowadzi je i dokłada do nich, a to ze względu na specjalny ich charakter i zadania. Zagadnienie emerytalne, kwestja zabezpieczenia starości ludziom, którzy pracę swego życia poświęcili dla dobra przyszłego, wolnego państwa jest takim właśnie obowiązkiem specjalnym, który nie może być oceniany wyłącznie pod kątem widzenia handlowym.

ISTOTA ZAGADNIENIA. W sprawie tej idzie o kwotę 12 miljonów złotych, bo tyle mają wynosić oszczędności na emeryturach „zaborczych". Jest to suma w dzisiejszej sytuacji budżetu, przyznajemy, poważna. Jednak wiemy także, iż wielomiljonowe pozycje budżetowe przechodziły przez Sejm niemal bez dyskusji, przy prostem podniesieniu rąk. Jeżeli dziś dookoła tej kwoty podniosło się tak powszechne poruszenie opinji w kraju, a komisja budżetowa poświęciła dla niej szereg godzin nocnej dyskusji, to przyczyna tego tkwi w fakcie, iż zagadnienie samo wybiega daleko poza ramy równowagi emerytalnego budżetu. Oświetla ono dominujący dziś problem poszanowania praw nabytych w ogólności. Z pojęciem państwa winno bowiem łączyć się poczucie bezwzględnej pewności i solidności w wykonaniu nabytych raz przez obywateli uprawnień. Można zrozumieć, iż są sytuacje skarbu tak ciężkie, iż wymagają specjalnych ofiar ze strony obywateli, ale nigdy ofiary te nie powinny być łączone z kwestjonowaniem podstawowych pojęć prawnych. Toteż sądzić należy, iż oświadczenia wiceministra skarbu, złożone na komisji budżetowej, nie będą jeszcze ostatniem słowem rządu w sprawie emerytalnej.

J. W.

UJĘCIE PORYWACZY.

Hawana. (PAT). Policja aresztowała sprawcę uprowadzenia syna bogatego kupca Paolino Gorostitza, w momencie, gdy odbierał on część okupu. Pozatem aresztowano jego 3-ech wspólników.

„Grupa" oświatowa o katastrofie szkolnictwa.

Warszawa (PAT). W dniu dzisiejszym **parlamentarna grupa oświatowa** pod przewodnictwem sen. **Miklaszewskiego** odbyła posiedzenie w sprawie rozważenia możliwości udzielenia **pomocy ze strony państwa dla szkolnictwa**. W posiedzeniu tem wziął udział min. W. R. i O. P. **Świętosławski** wraz z naczelnikiem wydziału budżetowego Nowakiem.

Poseł **Hoffman** przedstawił w krótkim referacie **katastrofalne położenie szkolnictwa powszechnego**, zwracając uwagę na rosnący ciągle **analfabetyzm**, który zagraża ... ogólnej kulturze narodu, lecz również i sile obronnej państwa. Potrzeby budżetu ministwa W. R. przedstawił poseł **Pochmarski**, podkreślając konieczność odpowiedniego **zwiększenia budżetu oświaty** w ramach ogólnych budżetu państwa.

W dłuższej dyskusji ustalono konieczność zwrócenia się w tej sprawie **do rządu** oraz porozumienia się z przewodniczącym komisji budżetowej, z generalnym referentem budżetu i z referentami poszczególnych budżetów, celem ustalenia **możliwości wydatniejszej pomocy** państwa w dziedzinie szkolnictwa.

Zgoda Włoch na komisję śledczą?

Londyn, (PAT.) „Daily Telegraph" ujawnia, że Suvich zawezwał do siebie w końcu ub. tygodnia brytyjskiego charge d'affaires i poprosił go o zakomunikowanie rządowi brytyjskiemu, że **Włochy chętnie widziałyby uchwalenie przez Ligę Narodów wysłanie komisji inwestygacyjnej na front walk włosko-abisyńskich**, celem zbadania obustronnych sposobów prowadzenia wojny i całokształtu stosunków abisyńskich.

„Daily Telegraph" zaznacza, że miałaby to być komisja na wzór wysłanej w swoim czasie do Mandżurji komisji Lyttona. Dziennik twierdzi również, że w toku wczorajszej rozmowy z prem. Lavalem, ambasador włoski Cerruti oświadczyć miał gotowość Mussoliniego do rozważania nowych propozycyj pokojowych Ligi Nar. ale w warunkach, zadawalających jego prestiż. Pismo podkreśla jednak, że

NIE JEST DO POMYŚLENIA,

aby Liga Narodów wycofała przedtem swoją decyzję, uznając Włochy za napastnika, czego domaga się podobno Mussolini.

Skandynawja przeciw włoskim metodom.

Słabe widoki nowej inicjatywy pokojowej.

Paryż, (PAT.) „Le Petit Parisien" w związku z pogłoskami **o nowych propozycjach pokojowych** pisze m. in., że dyplomacja międzynarodowa, zrażona kilkakrotnemi bezpłodnemi próbami doprowadzenia do pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego, **pozostawiła wypadki wojenne w Afryce ich własnemu losowi**. Nie zdaje się, ażeby zbliżająca się sesja Rady Ligi mogła wpłynąć poważnie na zmianę obecnego stanu rzeczy. **Komitet 18-tu** zbierze się niewątpliwie w przyszłym tygodniu, lecz jest wykluczone, ażeby zechciał **zaostrzyć sankcje antywłoskie przez nałożenie embargo na naftę**, zanim kongres amerykański nie określi wyraźnie stanowiska Stanów Zjedn. w tej sprawie. Natomiast można oczekiwać

WYSTĄPIENIA NA RADZIE PAŃSTW SKANDYNAWSKICH PRZECIWKO METODOM WOJNY,

stosowanym przez Włochy w Abisynji.

„L'Echo de Paris" podkreśla, że głównem zadaniem przyszłej sesji Rady Ligi będzie stwierdzenie, **czy istnieją możliwości pokojowe**go zlikwidowania zatargu włosko-abisyńskiego.

„Le Petit Journal" stwierdza, iż w opinji publicznej utrwala się coraz bardziej **przekonanie o konieczności interwencji na rzecz szybkiego załatwienia konfliktu** w sposób pokojowy.

„Excelsior" podkreśla, że ponieważ po niepowodzeniu projektu **Laval — Hoare** żaden rząd nie odważy się na ryzykowne pośrednictwo, wobec tego Rada Ligi, a właściwie Komitet 13-tu jest jedynie powołany do powzięcia **w tej sprawie inicjatywy**. Możliwość podjęcia tej inicjatywy — zaznacza dziennik — jest w danej chwili **mało prawdopodobna**.

Dezerterzy włoscy w Austrji.

Wiedeń, (PAT.) Powtarzana kilkakrotnie przez dzienniki zagraniczne wiadomość, jakoby **w Austrji utworzony został obóz koncentracyjny dla włoskich dezerterów** wojskowych, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Jak donosi **„Politische Korrespondenz"** swoboda ruchów nielicznych zresztą **dezerterów włoskich**, nie jest bynajmniej krępowana.

Samolot włoski nad Dessie.

Londyn, (PAT.) Agencja Reutera donosi z Dessie: **Dzisiaj rano ukazał się nad Dessie samolot włoski, który okrążył miasto kilkakrotnie, poczem odleciał** w kierunku północnym, nie rzucając bomb.

Włosi zapowiadają nowe środki odwetu.

Addis Abeba (PAT). Na różnych odcinkach frontu **w Ogadenie** lotnicy włoscy zrzucają **ulotki**, w których powiedziano, że **Włosi dokonać muszą retorsyj w odpowiedzi na gwałty abisyńskie wobec jeńców**. Dedzjak **Nasibu**, dowódca sił zbrojnych w Ogadenie, ogłosił

PISMO OTWARTE DO GEN. GRAZIANI-EGO.

w którem podkreśla, że cesarz zalecił żołnierzom abisyńskim **dobre traktowanie jeńców**. Lotnik włoski — pisze ras Nasibu — **został ścięty przez włościan somalijskich**, a nie przez **żołnierzy abisyńskich**. „Jednocześnie pisze ras Nasibu — zwracam uwagę, że przy ostatniem bombardowaniu w Ogadenie **samoloty włoskie zabijały chorych starców, kobiety i dzieci**, niszczyły namioty Czerw. Krzyża i **używały gazów trujących**. Pomimo gwałcenia przez Włochy praw wojennych, Abisyńczycy **będą bronić dalej swej ziemi aż do ostateczności**, a jednocześnie o postępowaniu Włoch dadzą znać Lidze Narodów.

O czem piszą inni?..

„Rządzić po dyktatorsku bez dyktatora".

Wszystkie pisma zajmują się cytowanem przez nas oświadczeniem „Gazety Polskiej" w imieniu grupy „pułkowników"... „Kurjer Warszawski" podnosi, że artykuł świadczy o rozdźwięku w obozie pomajowym w sprawie metod rządzenia: „pułkownicy" i demokraci.

— „My pozostaliśmy — powiadają pierwsi. — My posiedliśmy tajemnicę rządzenia Polską bez udziału społeczeństwa i bez jego kontroli.

Rzecz jasna, że konsekwentniejszymi Piłsudczykami są ci, którzy nie wierzą, aby jakakolwiek grupa personalna, ożywiona tylko rządzą władzy, mogła kontynuować bez żadnej zmiany dzieło pomajowe wtedy, gdy niema już tak ważkiego autorytetu osobistego. **Rządzić po dyktatorsku bez dyktatora** wydaje się im złudzeniem i ryzykiem, nie mającem pomyślnego precedensu w historji. Otóż „Gazeta Polska" nie godzi się na tę roztropną skromność i grozi jej zwolennikom walką, przypisując im gołosłownie chęć nawrotu do czasów przedmajowych, co w oczach autorów artykułu identyfikuje się z obrazem bezrządu.

Rzecz prosta, że przebieg walki, toczonej poza udziałem szerszych warstw narodowych, nie będzie rozstrzygający dla losów narodu. Jednakże istnieje w Polsce problemat stopnia ewolucji stosunków wewnętrzno-politycznych i on tu znajdzie się w grze. To też w rodzaju obserwowania przez nas zapowiedzianej walki będzie coś więcej, niż sportowa ciekawość widzów".

Interpelacja posła Starzaka.

„Goniec Warszawski" zwraca uwagę na antecedensy artykułu „Gazety Polskiej".

„Warto zaznaczyć, że artykuł „Gazety Polskiej" pojawił się w momencie bardzo charakterystycznym. Poprzedziła go interpelacja w komisji budżetowej Sejmu posła Starzaka, wiernego giermka płk. Sławka, w sprawie redukcji zwolenników grupy pułkownikowskiej ze stanowisk dyrektorów biur personalnych w ministerstwach. Posła Starzaka zabolały dymisje: płk. Kominkowskiego w min. komunikacji, maj. Zielińskiego w min. skarbu, maj. Patka w min. przemysłu i handlu oraz kpt. Lipki w min. oświaty. O to interpelował wicemin. Grzybowskiego z prezydjum ministrów. Usłyszał przytem odpowiedź, że „Ci panowie zostali zwolnieni na podstawie ich kwalifikacji".

Czy dojdzie do rozłamu w obozie pomajowym.

„Nasz Przegląd" żydowski twierdzi, że „pułkownicy" nie zechcą rozbijać obozu pomajowego. I jedna i druga strona w tym obozie ma „wspólnego wroga".

„Młodzi pułkownicy — pisze — pójdą razem z zarzewiakami (t. j. członkami przedwojennego „Zarzewia", którzy dziś skupiają się koło rządu), w walce o stan posiadania. Mimo różnych opozycji na terenie Sejmu podadzą sobie ręce, uchwalą budżet, a gdy zajdzie potrzeba, pomyślą nawet o dalszych pełnomocnictwach dla rządu po zakończeniu sesji sejmowej".

Następnie „Nasz Przegląd" twierdzi, że już doszło do porozumienia dwóch grup w obozie pomajowym, a to na terenie min. skarbu. Wyrazem tego porozumienia jest to, iż „Gazeta Polska" zamieściła znane oświadczenie p. min. Kościałkowskiego z przed paru dni.

„Polska przedmajowa".

„Robotnik" polemizuje z tym wstępem artykułu „Gazety Polskiej", w którym autor imputuje pewnym czynnikom chęć powrotu do „Polski przedmajowej".

„Problem „powrotu do Polski przedmajowej" wogóle nie istnieje; historja nie zna takich przewrotów; istnieje natomiast problem zupełnie inny — **problem przebudowy ustrojowej Polski**; a — obok niego — istnieje zagadnienie wolności politycznej i osobistej, do której ludzie znowu zatęsknili z siłą żywiołową".

Chcielibyśmy wiedzieć, jak sobie „Robotnik" wyobraża tę „przebudowę ustrojową Polski"

Wybory.

W Wilnie odbyła się rozprawa sądowa. Poseł Kamiński skarżył p. Mackiewicza, red. „Słowa", który o nim pisał, że wszedł do Sejmu przy pomocy czynników rządowych. Prof. Stroński cytuje w „Polonii" szereg ciekawych momentów z rozprawy. M. in. zeznania p. Butarewicza, kandydata na posła. Oświadczył on przed sądem:

„Blok popierał kandydaturę p. Kamińskiego zupełnie wyraźnie, ludność zaś chłopska odnosiła się do Bloku jak do władzy, gdyż 80 proc. Bloku stanowili urzędnicy państwowi i samorządowi. Blok w ten sposób nadużywał autorytetu władzy administracyjnej, gdyż ludność wiejska nie odróżniała członka Bloku od urzędnika.

— Jeden z moich mężów zaufania zakomunikował mi, że w czasie wyborów wsypywano do urny kartki, wypełnione na korzyść p. Kamińskiego. Mianowicie przewodniczący komisji wyborczej został przyłapany na wrzucaniu w przerwie w głosowaniu kopert z kartkami. Mężowie zaufania znaleźli jeszcze przy urnie 87 kartek, wypełnionych na korzyść p. Kamińskiego".

W chwilę potem potwierdza to św. Jagodziński, stolarz, który

.....przyłapał niejakiego Jeskowa, urzędnika wydziału powiatowego na wrzucaniu do urny wyborczej kartek z podkreślonem nazwiskiem p. Kamińskiego. Faktu nadużycia wyborczego, jakiego się dopuścił przewodniczący komisji wyborczej, nie wniesiono do protokułu, to też świadek odmówił podpisania protokułu komisji...".

Niemcy mają pieniądze dla... Sowietów.

Onegdaj podaliśmy pokrótce treść przemówienia przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego (C. I. K.) **Mołotowa**, które on wygłosił w dniu 11 bm. na plenarnem zebraniu tego ciała w Moskwie. Przemówienie to obok problemów wewnętrznych Rosji dotyczyło także polityki zagranicznej i zawierało

prócz oskarżeń także rewelacje

interesujące przedewszystkiem każdego sąsiada Sowietów.

Mowca stwierdził, że na przestrzeni ok. 20 tys. km. Rosja graniczy z wielu państwami większemi i mniejszemi, które nie zawsze i nie w tym stopniu są wobec niej przyjaźnie usposobione jak Turcja. Żadne z tych państw nie ma (?) jednak powodu do obaw spowodu Rosji.

Omówiwszy następnie **problem paktu wschodniego**, który miał objąć 8 państw, a upadł w swej pierwotnej formie wskutek oporu 2 spomiędzy nich, uzasadnił następnie konieczność zawarcia umowy o wzajemnej pomocy z Francją i Czechosłowacją, jako **przynajmniej częściowej realizacji** bezpieczeństwa w Europie Wschodniej. Problem **całkowitego zbiorowego** systemu pokoju mimo tego nie stracił swego znaczenia. Z naciskiem i widocznem zadowoleniem (zresztą dla celów propagandowych) osobny ustęp poświęcił mowca odwiedzinom angielskiego ministra **Edena** w Moskwie, nadmieniając, że w ten sposób stworzono **wstępne (!) warunki** dla dalszego

POMYŚLNEGO (?) STOSUNKU DO ANGLJI.

O ile ta pierwsza część mowy nosiła cechy pewnego umiaru i spokoju, to natomiast w drugiej, znacznie obszerniejszej, a poświęconej niemal wyłącznie Niemcom i hitleryzmowi przeszedł Mołotow do gwałtownego ataku, rzucając rakiety zarzutów, cyfr i podejrzeń, przyczem obnażając niejako całą **rzeczywistość nie cofnął się** przed rewelacjami, obliczonemi oczywiście na efekt **także wewnątrz** hitlerowskich Niemiec.

Na podstawie dzieła kancl. Hitlera „Mein Kampf", rozpowszechnionego w miljonach egzemplarzy, stwierdził, że istotą polityki Trzeciej Rzeszy są **terytorjalne nabytki i to w pierwszym rzędzie na obszarze Rosji i państw oddzielających Rosję od Niemiec.** — Trzecia Rzesza niczego nie uczyniła, aby interesowanych pod tym względem spokoić, a „jej zbrodnicza propaganda grabieży obcych ziem — mówił — znalazła posłuch nawet poza jej granicami". Wspomniawszy w tem miejscu **o Polsce i Finlandji** oświadczył, że

„niemieccy faszyści przemienili w oczach naszych kraj, będący w ich władaniu, w jeden obóz wojskowy, który ze względu na swe położenie w środku Europy, jest groźny nietylko dla Rosji sowieckiej".

Za szczególnie zagrożoną w tej chwili uważa Mołotow **Czechosłowację.** Niemcy posiadają olbrzymie zapasy broni i amunicji, zabójczych środków chemicznych, a nadto szczególnie

groźną, bezgłośną flotę powietrzną

która wojnę przemieni w masowy mord nietylko żołnierzy na froncie, ale także spokojnej ludności cywilnej.

Następnie przechodząc niejako do głównego uderzenia zaatakował **dwulicowość** hitleryzmu, który występując nieprzejednanie w stosunku do Rosji na terenie **polityki zagranicznej** równocześnie

dwukrotnie ofiarował Sowietom bardzo znaczne kredyty

a to najpierw **200 miljonów mk.** na 5 lat (umowę podpisano dnia 9 kwietnia 1935 r.), **a następnie kwotę jeszcze wyższą na 10 lat.** Wprawdzie — dodał — Rosja nie ubiega się (?) **obecnie** o pomoc finansową zagranicy i przeszła w znacznym stopniu do systemu **zakupów** gotówkowych, jednakże **nie usuwa się od przedyskutowania** tej nowej „rzeczowej" „propozycji" Niemiec.

Poświęciwszy tutaj dłuższy ustęp **Japonji**, Mołotow ze szczególnym naciskiem starał się wykazać, że „zachęcone przez pewne państwa" Niemcy gorączkowo przygotowują się **do**

zajęcie dominującego stanowiska na Bałtyku.

co Rosję zmusza do wzmocnienia swego stanu obrony na jej granicy zachodniej. Niebezpieczeństwo nowej **wojny światowej rośnie i ogarnia** zwłaszcza Europę. Rosja przeciwstawi się imperjalistycznym zapędom tych państw, które chcą ludzkość pchnąć do nowej rzezi.

* * *

Mołotow w roli niewinnego baranka, przyjaciela pokoju i zwolennika współpracy narodów jest widowiskiem, którego wartość każdy łatwo oceni. Stwierdzonie, jednak, że hitlerowskie Niemcy, „zubożałe", nie płacące swych zobowiązań nawet za żywność (z Polski) **mają jednak do rozporządzenia wielomiljonowe sumy dla bolszewickiej Rosji,** należy w każdym razie zanotować.

(J. B.)

Prezydent Roosevelt na cenzurowanem.

Gdy kryzys gospodarczy „zapukał" do bram starego i nowego świata, prezydent Roosevelt był jednym z najenergiczniejszych szefów rządu, którzy podjęli zdecydowaną z nim walkę. Nie oglądając się na „wzory" stworzył własny oryginalny program walki z kryzysem. Program jego daleki był od założeń liberalizmu gospodarczego. Wbrew bowiem założeniom liberalizmu, prezydent Roosevelt postanowił życiem gospodarczem pokierować i — jak się u nas mówi — „nakręcić konjunkturę" (N. I. R. A.).

W czerwcu 1935 roku spotkał Roosevelta **pierwszy cios.** Sąd Najwyższy stwierdził, że N. I. R. A. regulująca **stosunki w przemyśle** i handlu, jest sprzeczna z konstytucją. Orzeczenie powyższe zmusiło prezydenta Roosevelta do przekształcenia „Niry".

Na tem się jednak nie skończyło. W pierwszych dniach stycznia br. zapadł znowu wyrok tegoż Sądu w sprawie **ustawy rolnej** tzw. Agricultural Adjustment Act (w skrócie A. A. A). Tym razem Sąd Najwyższy stwierdzając „niekonstytucyjność" A. A. A. uznał że **„stanowi ona naruszenie praw Stanów"** oraz wbrew konstytucji Stanów Zjednoczonych **przyznaje prawa rządowi do udzielania pomocy rolnictwu przez środki nadzwyczajne.**

Jak bowiem wiadomo, zasadniczym celem wspomnianej ustawy było umożliwienie rządowi przyjścia z pomocą farmerom w ten sposób, że rząd amerykański chcąc podnieść **opłacalność rolnictwa, ograniczył obszary uprawy i zapłacił im odszkodowanie. Potrzebne na ten cel sumy płacił przemysł i handel w formie specjalnie nałożonych podatków.**

Wyrokiem Sądu Najwyższego, drugie dzieło **przebudowy gospodarczej** Roosevelta jakim była A. A. A. **zostało skazane na zagładę.** W ten sposób, dzięki liberalistycznym **zasadom, na których zbudowana została konstytucja** U. S. A., **uchwalona w r. 1787 — wszystkie reformy prezyd. Roosevelta zawisły w powietrzu!**

Trzeba jednak stwierdzić, że dużą rolę odgrywa tu sama interpretacja. Konstytucja bowiem nie zawiera w tym względzie zbyt wyraźnych przepisów. A znamiennym również jest fakt, że decyzja Sądu Najwyższego zapadła większością 6 głosów przeciw 3. A więc trzech sędziów było innego zdania.

Dzięki powyższym wyrokom prezydent Roosevelt znalazł się na cenzurowanem... Przeciwnicy jego polityki społeczno-gospodarczej nabrali śmiałości i **wypowiedzieli mu otwartą walkę.** Należą do nich przedewszystkiem wielcy przemysłowcy, którzy właśnie w liberaliźmie gospodarczym upatrują ratunek dla Ameryki... Wyroki Sądu Najwyższego ogłosili jako wyraz... słuszności swych haseł, pomijając fakt, że Sąd Najwyższy badał program Roosevelta pod względem formalnym a nie merytorycznym.

„Wojna" programowa prezyd. Roosevelta z liberałami może mieć bardzo doniosłe skutki w dziedzinie politycznej. W jesieni bieżącego roku mają odbyć się **wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Jak dawniej tak i obecnie walka rozegra się między dwoma stronnictwami: demokratami i republikanami. Tylko o ile w roku 1932 trudno byoł odróżnić program obydwóch partyj, to obecnie różnice te będą dość duże.

W związku z tem republikanie już mówią o klęsce Roosevelta... Organizują nawet ankiety... Wróżby republikanów mogą się jednak okazać zawodnemi. Okazuje się bowiem, że orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie A. A. A. **wywołało w kołach farmerów ogromne niezadowolenie** Z tego faktu korespondent amerykański „La Croix" wyciąga wniosek, że jest to objaw dla prezyd. Roosevelta bardzo pomyślny.

Roosevelt cieszy się również wielkiem uznaniem w sferach robotniczych. Te sympatje są tem większe, że ostatnia decyzja Sądu naraża również na niebezpieczeństwo interesy robotnicze. Istnieją obawy, że obowiązujące od 1 bm. ubezpieczenia od bezrobocia oraz ustawa emerytalna **mogą być też uznane za sprzeczne z konstytucją...** — Z powyższych względów prezydent Roosevelt jest osobistością w sferach robotniczych popularną.

Drugi ważny problem — **to zmiana konstytucji.** Otóż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w razie zwycięstwa Roossevelta sprawa rewizji konstytucji stanie się aktualna. Wówczas — pisze wspomniana „La Croix" — zmienione zostałyby te przepisy konstytucji, które dziś krępują rząd centralny w stosunku do poszczególnych stanów.

Być więc może, iż w Stanach Zjednoczonych rozegra się w najbliższej przyszłości walka nietylko o ustrój społeczno-gospodarczy ale i polityczny. **K. T.**

Wielki program lotniczy Niemiec.

(—) Niemieckie ministerstwo lotnictwa ogłasza **pobór ochotników do służby lotniczej** na dzień 16 kwietnia br. Kandydaci winni zamiar swój podać do wiadomości najbliższej komisji poborowej do dnia 15 marca br. przyczem niezależnie od innych warunków na przyjęcie liczyć mogą tylko rodowici Niemcy w wieku 18—23 lat życia. Wedle postanowień odnośnego dekretu **służba w niemieckiem lotnictwie wojskowem trwa conajmniej 4 i pół roku, a w razie uzyskania odpowiednich kwalifikacyj przez lotnika, może być przedłużona do 12 lat.** Inspirowane komentarze prasy niemieckiej wskazują na ważność lotnictwa, zachęcają młodzież do zgłaszania się i wypowiadają przekonanie, że „zapotrzebowanie" do borowego materjału ludzkiego **będzie w całości pokryte.**

Równocześnie podają dzienniki, że niemiecka technika może się poszczycić nowym sukcesem. Stocznia **Heinckol** w Rostoku wyprodukowała mianowicie nowy 3-motorowy typ samolotu, mogącego **pomieścić 10 osób**, a rozwijającego **szybkość 410 km. na 1 godzinę.** Przeprowadzone próby dały „znakomite" wyniki.

—o-o-o—

Sowieckie lotniska na Słowaczyźnie (?)

(—) Z obowiązku dziennikarskiego, a na odpowiedzialność źródła, którem jest wydawany w Wiedniu „Der Oesterreicher", podajemy: Słowacka Rada Narodowa **wniosła do sekretarjatu Ligi Narodów memorjał w sprawach, dotyczących Słowaczyzny.** Jeden z ustępów memorjału dotyczy rzekomego faktu, że w myśl sowiecko-czechosłowackiego układu o nieagresji, niektóre lotniska na Słowaczyźnie oddano do rozporządzenia sowieckiego lotnictwa.

Być może, że zachodzi tu nieporozumienie, wynikające stąd, że wobec **uruchomienia stałej linji lotniczej** Praga —Użhorod — Bukareszt — Kijów na lotniskach słowackich lądują oczywiście także samoloty rosyjskie.

Na ziemiach Rzeczposp.

Tyfus plamisty w powiecie Nadwórna.

Władze sanitarne przystąpiły do zwalczania tyfusu plamistego, który pojawił się na terenie powiatu nadwórniańskiego. W gromadzie Zuraki zanotowano ostatnio **7 wypadków tyfusu plamistego. w gminie Rosulna 2 wypadki.** Powiatowe władze sanitarne przystąpiły do zwalczania epidemji lokalizacji jej ognisk. W związku z potrzebą energicznej walki chorób zakaźnych w gminie Pniów na terenie powiatu nadwórniańskiego uruchomiona została pierwsza w powiecie łaźnia publiczna wraz z parnia, natryskownią. oraz dezynfektorem dla odwszawiania ubrań na wypadek epidemji tyfusu plamistego.

Wyrok w procesie komunistycznym w Wilnie.

Sąd okr. w Wilnie ogłosił wyrok w procesie **11** studentów i asystentów U. S. B., oskarżonych o współdziałanie z K. P. Z. B. Skazani zostali: **Jan Kiejstut Druto**, asystent studjum rolniczego U. S. B., na 5 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 2 lata 6 mies., **Boruch Lipszyc**, student pierwszego roku rolnictwa — na 3 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji na półtora roku, **Al. Smala**, student 8 roku wydziału matematyczno-przyrodniczego — na 3 lata, a po zastosowaniu amnestji na 1 rok 6 mies. Wszystkich skazanych natychmiast aresztowano. Uniewinnieni zostali: studentka M. Dziewicka, studenci M. Urbanowicz i M. Szczekałło. asystenci U. S. B. K. Petruszewicz i W. Okołowicz i I. Dziewicka, absolwentka wydziału medycznego, St. Jędrychowski, magister praw oraz J. Sztachelski, asystent zakładu badania raka. Obie strony zapowiedziały apelację

Wykrycie wielkiej afery korupcyjnej we Lwowie.

W starostwie powiatowem we Lwowie, w referacie inwalidzkim wykryto sensacyjną aferę korupcyjną. Ustalono, że urzędnicy. pracujący w tym referacie **utworzyli tajną spółkę** i nawzajem wiedzieli o swoich machinacjach. Zmieniali oni orzeczenia lekarskie odnośnie do zdolności, względnie niezdolności do pracy danego inwalidy, który wnosił podanie o przyznanie renty. Przeprowadzone dochodzenia **zakończyły się aresztowaniem 11 osób**, w tem kilku urzędników referatu.

Wyrok na mordercę w Tarnowie.

Przed sądem przysięgłych w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Władysławowi Gondkowi z Wróblowic, oskarżonemu o dokonanie skrytobójczego morderstwa na osobie **Jana Rożkowicza z Tymowej**. Według aktu oskarżenia 15 czerwca ub. roku Rożkowicz, technik szacunkowy powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, wyjechał rowerem do Wojnicza i Brzeska, skąd późnym wieczorem udał się do domu. Zmęczony całodzienną jazdą i pracą pomiarową Rożkowicz położył się w lesie na granicy Uszwi i zasnął. W tym czasie nadszedł do lasu oskarżony Gondek, zwolniony parobek z Jasiny, który uderzeniami ciężkiego kija zadał Rożkowi szereg ciężkich obrażeń, poczem **zabrał mu rower, zegarek, scyzoryk i inne drobiazgi**. Bandyta ukrywszy rower powrócił do swej ofiary i dwoma **ciosami scyzoryka dobił ciężko rannego Rożkowicza.** Oskarżony przyznał się do winy. Trybunał skazał Gondka na **10 lat więzienia.**

Jury nagrodziło sztukę pisaną „przy pomocy tatusia".

Jury konkursu teatralnego, ogłoszonego przez Światowy Związek Polaków z zagranicy na widowisko teatralne dla zespołów amatorskich młodzieży polskiej zagranicą, nie przyznało nikomu pierwszej i drugiej nagrody, natomiast **spośród 221 prac, nadesłanych na konkurs, wyróżniło 5, rozdzielając pomiędzy autorów trzecią nagrodę**, w wysokości 1.000 zł. Po otwarciu kopert okazało się, że autorką jednej z nagrodzonych sztuk p. t. „Krzyk wśród puszczy" jest L. Godzińska. uczenica 4-tej klasy gimnazjum w Grudziądzu. Młoda autorka jest córką kierownika zakładów sanitarnych Ubezpieczalni Społ. W rękopisie sztuki na samym końcu znajduje się dopisek: „przy pomocy tatusia". Sądowi konkursowemu przewodniczył F. Goetel.

ULGI W SAMOLOTACH DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Nowe legitymacje dla młodzieży szkolnej, które obowiązują wszystkie zakłady szkolne **z dnie 15 stycznia r. b.**, rozszerzone będą poza kolejami także i na inne środki komunikacyjne. Na podstawie tych legitymacyj udzielane będą młodzieży szkolnej **zniżki na przejazd samolotami w tej samej wysokości, jak urzędnikom państwowym i nauczycielom.**

—ooo—

List z Krynicy.

Krynica, w styczniu.

Krynicki „sezon zimowy" nie jest w stu procentach obliczony, jak np. sezon zakopański, wyłącznie na sportowców. Krynica ma znane i uznane walory kuracyjne, dzięki którym nie jest tak zależna od sprzyjającej pogody zimowej; od kilku lat też właśnie w sezonie zimowym zjeżdża coraz więcej osób, które przeprowadzają kurację w zimie.

Dzięki znakomitym terenom narciarskim, Krynica rokrocznie w zimie gościła wielu narciarzy. W obecnym sezonie spowodu braku opadów śnieżnych jest brak narciarzy, co — oczywista — boleśnie odczuwa przemysł pensjonatowy.

Krynicki przemysł pensjonatowy w latach kryzysu załamał sie gospodarczo. Lata: od 1926—30, lata niebywałej prosperity krynickiej, lata, w których powstało w Krynicy mnóstwo budynków pensjonatowych (przeszło 8.000 pokoi), minęły. Niezdrowa kalkulacja gospodarcza w tym okresie pozostawiła głębokie rany, do dnia dzisiejszego nie zasklepione. Powstałe w tych czasach budowle pensjonatowe, budowane za pożyczone pieniądze, są prawie wszystkie w postępowaniu egzekucyjnem. — Wiele z tych objektów sprzedano już licytacyjnie, wiele czeka terminów licytacyjnych (n. p. Continental 130 pokoi. Wilson 40 pokoi), inne są pod sądowym zarządem. W tych właśnie kalkulacyjnych latach powstał osławiony „Lwigród", zbudowany kosztem 7-miu miljonów złotych przez lwowski Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Budynki stawiane w tych latach, gdy nieliczono się z kosztami budowy (za 1 m^2 parceli płacono od 10—22 dolarów ameryk.), — budynki, które kosztowały krocie, sprzedaje się obecnie na licytacjach za „grosze".

W ubiegłym roku np. sprzedano na licytacji pensjonat „Eldorado" za 185.000 zł., którego budowa kosztowała 400.000 zł.

Krynica rozbudowała się nadmiernie tak, że dzisiaj może pomieścić równocześnie około 20.000 kuracjuszów. Czasy kryzysowe zmniejszyły frekwencję kuracjuszów i... skutkiem tego w myśl zasad popytu i podaży ceny dzienne pensjonatowe spadły obecnie do poziomu tak niskiego, że cena pokoju hotelowego drugorzędnego w Krakowie wynosi dziennie więcej, niż pierwszorzędnego pensjonatu w Krynicy (który można otrzymać za 8 zł. dziennie z opałem i 4-rokrotnem doskonałem pożywieniem).

Gdyby jeszcze Państwowy Zarząd Zdrojowy zechciał w stosunku do cen pensjonatowych obniżyć ceny biletów kąpielowych, oraz taksę zdrojową, Krynica byłaby naprawdę najtańszych, o poziomie światowych wymagań uzdrowiskiem.

Do dociągnięcia Krynicy do światowych wymagań uzdrowiskowych brakuje Krynicy jeszcze: nowych łazienek borowinowych i hydropatycznych.

Niestety, zamiast pomyśleć o tych koniecznościach, rozpoczęto przed 5-ma laty budowę drugiego domu zdrojowego, którego wykończenie spowodu redukcji budżetowych stało się obecnie problemem. Wystawiono zaś pałacyk w Parku zdrojowym, obok starożytnego zabytkowego kościółka drewnianego. Pałacyk ten miał służyć do goszczenia znakomitych gości, którzy przybywali do Krynicy. Pomysł i obrane miejsce na budowę tego pałacyku było niefortunne. Pałacyk stoi już drugi rok i dopiero w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia był zamieszkany po raz pierwszy przez p. ministra Kwiatkowskiego. Opowiadają, że pałacyk ten miał więcej kosztować, niżby kosztowały nowe łazienki borowinowe (tak potrzebne Krynicy od wielu lat). Była nawet w tej sprawie interpelacja w poprzednim Sejmie. Wiadomo jest, że w departamencie zdrowia publicznego pokazują rachunki kosztów budowy tego pałacyku.

Wracając do dzisiejszej rzeczywistości, kuracjuszom w Krynicy powodzi się dobrze. Za tanie pieniądze odbywają obecnie kuracje. Wszystkie zakłady lecznicze, pozostające pod czujnym okiem dyrektora zakładu inż. Leona Nowotarskiego, są w pełnym ruchu. Orkiestra zdrojowa koncertuje przedpołudniem i popołudniu w oszklonej pijalni pod batutą p. Feliksa Kochańskiego, który po niezapomnianej pamięci śp. Adamie Wrońskim, znanym kompozytorze, nazwanym polskim Straussem, umie orkiestrę zdrojową w Krynicy utrzymać na wysokim poziomie artystycznym.

Tutejsi górale zapowiadają na luty duże opady śnieżne. Gdyby przepowiednie te ziściły się Krynica zaroiłaby się sportowcami, którzy przybyliby jak rokrocznie na wycieczki narciarskie, a liczne drużyny hockejowe odbyłyby na znakomitym stadjonie krynickim zawody, które spowodu wiosennej pogody zostały odwołane. **B.**

—oo0oo—

ROWERZYSTA ZABITY PRZY ZDERZENIU Z TAKSÓWKĄ. Szosa Kórnicka na odcinku Zegrze—Poznań, była dziś widownią tragicznego zderzenia taksówki z rowerem. Jadący na rowerze **Jan Kujawa** z Markiewicz, poniósł śmierć na miejscu. Samochód, zanim wpadł na rowerzystę, zaczepił o przejeżdżające auto ciężarowe, a następnie uderzył o przydrożne drzewo i wywrócił się. Szofer, który **spowodował** katastrofę lekko ranny.

NAPAD ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW W CHOCZNI. Do mieszkania gospodarza **Gaika Jana** w Choczni, pow. wadowickiego, wtargnęli dwaj zamaskowani bandyci, którzy steroryzowawszy domowników **zrabowali 386 zł.** w gotówce i zniknęli w ciemnościach nocy. Na miejsce dokonanego rabunku przybyła policja z Wadowic i bezzwłocznie rozpoczęła za bandytami pościg, który jednak dotychczas pozostał bez dodatniego wyniku.

—:00:—

Krótkie wiadomości.

Sąd okr. w Bydgoszczy wydał wyrok **w sprawie bandy fałszerzy przekazów pocztowych,** którzy sfałszowali kilkadziesiąt przekazów na sumę przeszło 26 tys. złotych Fałszerzom wymierzono karę od dwu do trzech i pół lat więzienia. — W tym samym sądzie skazano — za **systematyczne defraudacje, popełnione na szkodę gazowni miejskiej** — 5 urzędników na karę od roku do 4 lat więzienia.

We wsi Zawory w łódzkiem. popełnił niezwykłe samobójstwo gospodarz 47-letni A. Grabski. W oborze do rogów krowy przywiązał postronek. a drugi jego koniec umocował dokoła swej szyi. W ten sposób Grabski **zawisł na krowich rogach, ponosząc śmierć.**

—oo0oo—

Z Gorlic

Żydzi w polskiej organizacji kulturalnej.

Z Gorlic otrzymujemy następującą korespondencję:

Na zebraniu organizacyjnem T-wa Pomocy Polonji Zagranicznej Koła w Gorlicach w dniu 11 stycznia b. r., którego zadaniem ma być według par. 4 statutu „pogłębianie poczucia jedności narodowej z Polonją zagraniczną" zgłosił burmistrz miasta pan Andrzej Kwaskowski wniosek, — aby w skład Zarządu weszli, znany w mieście sjonista **M. Blech** i drugi żyd, handlarz drzewa **E. Piser**... Kandydaci pana burmistrza wybrani zostali wśród milczenia i półuśmieszków obecnych. Naturalnie wymienionym żydom mogło być obojętne, że polski burmistrz ofiarowuje im **honorową misję kultywowania polskiej serdeczności narodowej** — pomimo tego M. Blech zdołał dać do zrozumienia, że „brak czasu" nie pozwala mu podjąć się takiej patrjotycznej roboty — zaś drugi żyd milczał, bo wszak to nie obciążało jego moralnego konta.

W istocie zdarzenie to jest niesłychane i sprawiło Gorliczanom przykre widowisko.

Obecny burmistrz Gorlic p. Kwaskowski przybył na to stanowisko aż z Łunińca. Być może, iż ten fakt utrudnia mu zorjentowanie się w poglądach miejscowej ludności. — W każdym razie należy stwierdzić, że opinja polskiego społeczeństwa z przykrością odczuła takie werbowanie sobie poparcia w obozie sjonistów, którzy stanowią wprawdzie grupę wpływową wśród miejscowego żydostwa, ale niemniej podkreślają wyraźną odrębność swych dążeń i celów nacjonalistycznych, w stosunku do polskiego życia narodowego. Należy zaznaczyć, że społeczeństwo polskie w Gorlicach, — do wszelkich poczynań na terenie miasta — przykładało zawsze wysoką skalę interesu narodowego i dlatego ostatnie posunięcie p. burmistrza wywołało tem większe rozgoryczenie i głosy protestu. **Obywatel.**

Z całego świata.

Senjor słowiańskich geografów.

Prof. Vaclav **Szvambera** ur. 1866 jest dziś senjorem geografów słowiańskich. W 70-lecie jego przypomnieć należy, że jego wysiłkom i zabiegom Czesi zawdzięczają najpiękniejszy i najlepiej wyposażony **instytut geograficzny w Pradze**. Jego zbiór map stanowi unikat w świecie. Umiłowanemi przedmiotami badań Szvambery były: regjonalna geografja **Afryki i krajów polarnych,** oraz **jeziora Szumańskie.** Jest promotorem pomnikowego wydawnictwa: **„Atlas** Czeskoslovenske Republiky". On wprowadził cenne dziś **stare mapy** Czech i wydał jako ich objaśnienie **„Monumento** Geographica Bohemiae". Szvambera organizował zjazd geografów słowiańskich (I. w Pradze 1924) i czechosłowackich (1930 w Brnie, 1933 w Bratislavie, 1935 w Plźnie).

Niemcom grozi powódź.

Po ostatniem nagłem ociepleniu się w całych Niemczech, rozpoczęły się chłody. Z krajów południowych i zachodnich Rzeszy, donoszą nawet o silnych opadach śnieżnych, które spowodowały wielkie szkody. W Bawarji szalała w niedzielę **gwałtowna śnieżyca.** Ziemia pokryła się półmetrowej grubości warstwą śniegu, a sady i ogrody poniosły wielkie szkody. Rzeki wezbrały od topniejącego śniegu. W licznych miejscowościach Wuertembergji **pola na olbrzymiej przestrzeni są zalane wodą.**

Dwa wybuchy w Japonji.

Pod Fudzui na północny zachód od Nagoja **wybuch benzyny** zniszczył 2 wagony. — **Czworo dzieci szkolnych zostało zabitych a 20 ciężko ranionych.** Benzyna znajdowała się w bagażu jednego z podróżnych. Dla ustalenia osoby winowajcy zatrzymano wszystkich **podróżnych.**

W Mijasaki na wyspie Kiu-siu **nastąpił wybuch w wytwórni prochu.** Wytwórnia jest **zniszczona. 15 osób poniosło śmierć.**

NIEPOKÓJ WŚRÓD STUDENTÓW FRANCUSKICH.

Z Paryża donoszą: Wskutek **zamknięcia fakultetu prawnego** wobec incydentów, jakie miały miejsce **podczas wykładów prof. Jeze**, doradcy prawnego rządu abisyńskiego, **panuje wśród studentów wielkie poruszenie.** W szczególności organizacje studentów **prawicowych protestują** przeciwko zamknięciu fakultetu, zapowiadając, że w razie zastosowania sankcyj do studentów, którzy wzięli udział w manifestacjach, **położenie może ulec znacznemu zaostrzeniu** i nawet należałoby się liczyć — jak twierdzi „L'Ami du Peuple" — z ewentualnością **strajku studentów wszystkich wyższych uczelni francuskich.**

—o0o—

W PALESTYNIE POSUCHA.

Od 7-u tygodni nie zanotowano w południowej części Palestyny **opadów deszczowych,** co wpływa nader ujemnie na stada, których hodowla jest najważniejszem źródłem utrzymania Arabów w tej okolicy. Wskutek braku wody i paszy wzmógł się znacznie **pomór wśród owiec.** Wiele stad skierowano na północ. Pod Beer-Seba i Hebronem Arabowie odprawili specjalne modły na intencję obfitych deszczów.

EXKANCLERZ BRUENING JEDZIE DO AMERYKI.

Z kół katolickich, zbliżonych do b. kanclerza Rzeszy, dra Brueninga, wyszło kategoryczne dementi pogłosek, wedle których b. kanclerz miałby wrócić do Niemiec. Dr. Bruening nie zamierza w żadnym razie wracać do Rzeszy, a ze Strassburga, gdzie od dłuższego czasu przebywa, wybiera się w podróż do Stanów Zjednoczonych. Pobyt b. kanclerza w U. S. A. potrwa dłużej, gdyż liczni jego zwolennicy i przyjaciele za oceanem zamierzają urządzić **szereg odczytów z udziałem dr. Brueninga.**

—000—

STRZAŁY ADWOKATA NA SALI SĄDOWEJ PO NIEKORZYSTNYM WYROKU. Podczas posiedzenia sądu w Chicago, jeden z adwokatów, niezadowolony z wyroku, zabił wystrzałem z rewolweru adwokata strony przeciwnej, poczem dwukrotnie strzelił do przewodniczącego, lecz chybił. Morderca usiłował popełnić samobójstwo. W procesie chodziło **o powództwo cywilne na sumę 2 miljonów dolarów.**

—000—

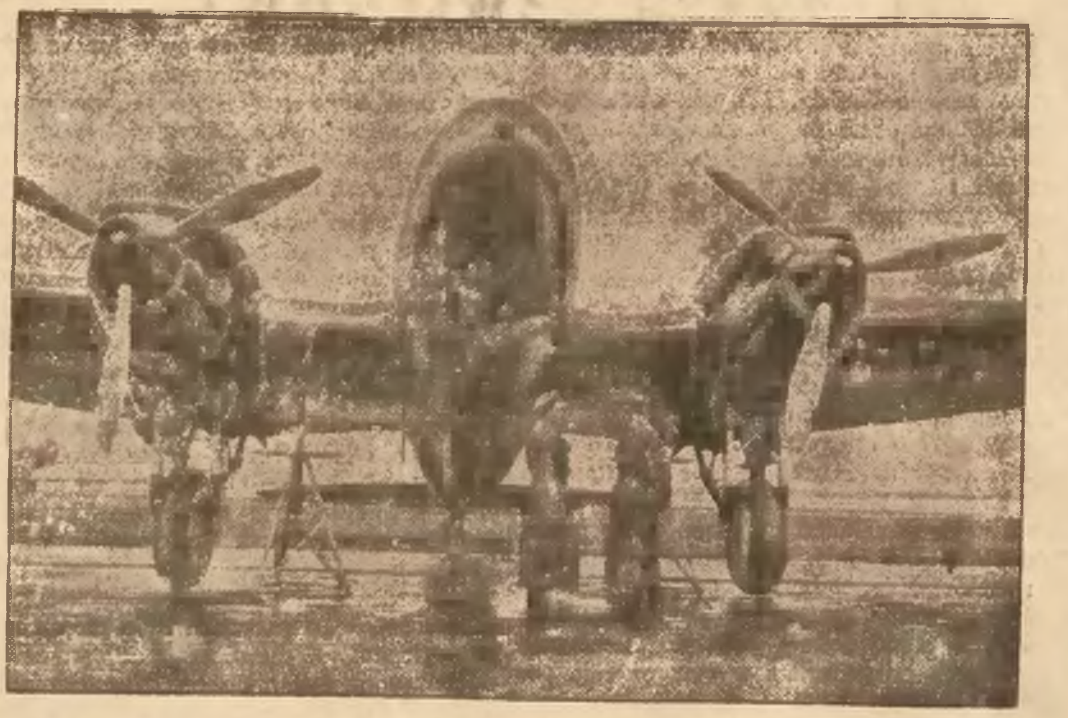
Ruch wydawniczy

FR. RADOMIR: „Z mroku do światła", Płock, str. 377, nakł. braci Detrychów.

„Powieść". Rasowej fantazja, której przed nią jest nowa „Utopja" na tle kwestji żydowskiej i bolszewizmu. Autor wysiedlił żydów ze społeczeństwa aryjskiego i ulokował ich na wielkiej wyspie. Światu bolszewickiemu przeciwstawia doskonałe chrześcijaństwo plemienia hindusów w Uranji.

CZTERDZIESTYCZWARTY ZESZYT „ZARANIA ŚLĄSKIEGO". Czwarty numer „Zarania Śląskiego" za rok 1935, będący czterdziestymczwartym zeszytem wydawnictwa wogóle, a drugim zkolei, wydanym jako wspólny organ Instytutu Śląskiego w Katowicach i Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, prezentuje się już zewnętrznie bardzo ujmująco. Piękna okładka, na której widzimy „Górnoślązaczkę" w drzeworycie **Pawła Stellera**, obejmuje sześć arkuszy druku oraz siedm oddzielnych tablic, odbitych na papierze kredowym, z których dwie przedstawiają reprodukcje obrazów **R. Malczewskiego** z cyklu „Czarny Śląsk", trzy ilustrują wywody **M. Gumowskiego** o grobowcu Henryka IV w Wrocławiu, a dwie dołączono do studjum **Tadeusza Dobrowolskiego** o śląskim rzeźbiarzu ludowym, Janie Kuliszu z Boronowa. Prócz tych dwóch prac znajdujemy w zeszycie najnowszym szereg innych artykułów. Na wstępie wskazówki **W. Olszewicza** o tem, jak pracować naukowo na Śląsku nad zagadnieniami gospodarczemi i społecznemi, rozprawka **J. Dąbrowy** o Pamiętniku „Zwiastuna Górnośląskiego" **Karola Miarki**, dalej rozważania **L. Musioła** nad akcją „oczyszczania" nazw miejscowości na Opolszczyźnie, wreszcie „Ustęp z dziejów kontrreformacji katolickiej na Górnym Śląsku" **H. Barycza**. Do prac drobniejszych należą wiadomości, podane przez **St. Wallisa**, o piśmie zbiorowem młodzieży polskiej we Wrocławiu, które pod nazwą „Znicz" ukazywało się w latach 1851—1852, oraz artykulik **Józefa Reissa** o wycieczce Górnoślązaków do Krakowa. Końcowa część zeszytu zawiera materjały, recenzje i sprawozdania, kronikę i notatki, oraz przegląd muzealny. Pismo, będąca jedynym perjodykiem naukowo-literackim na Śląsku, zamawiać można w księgarniach lub wprost w administracji „Zarania Śląskiego", Pszczyna, woj. śl. Prenumerata roczna wynosi 8 zł.

Coraz szybciej...



W Niemczech zmontowano nowy olbrzymi samolot, któremu nadano nazwę „He III" od zakładów lotniczych Heinkel. Samolot posiada 10 miejsc i może rozwinąć szybkość 400 km. na godzinę.

Papieska Akademja Nauk

rozpoczęła nowy rok akademicki w obecności Ojca św.

W obecności Papieża odbyła się **inauguracja roku akadem. w Papieskiej Akademji Nauk**. Po przemówieniu wstępnem prezesa Akademji **O. Gamelli**, zabrał głos Papież i wyraził radość z powodu znalezienia się w otoczeniu swej Akademji Nauk. Powołany niezbadanem zrządzeniem Opatrzności Bożej do sprawowania najwyższego urzędu nauczania wiary Papież jest rad, że posiada przy sobie instytucję, współdziałającą z nim, naukową instytucję, którą słusznie można uważać za sprawującą urząd orędowniczki nauk. Wspominając z głębokim żalem zmarłego poprzedniego prezesa Akademji śp. **O. Gianfranchi**, Ojciec św. oświadczył, że pragnie w czyn wprowadzić projekty, które mu zmarły często wyłuszczał i pozostawił nawet na piśmie, dlatego też **podwyższył dotację pieniężną dla Akademji** i postanowił przeprowadzić jej **reorganizację wewnętrzną**. Papież ufa, że reorganizacja ta przyczyni się tak dalece do nowego rozkwitu znaczenia Akademji, że jak **Święte Kolegjum** stanowi u boku Najwyższego Pasterza hierarchiczny **senat Kościoła**, tak Papieska Akademja Nauk może się stać dla niego prawdziwym senatem nauki. Kończąc swe przemówienie Papież powiedział: Po chwilach tak pogodnych, spędzonych w tem pogodnem otoczeniu myśl nasza zwraca się

KU CIĘŻKIM I GROŹNYM CHMUROM,

pokrywającym ze wszystkich stron horyzont, zarówno **horyzont narodowy, jak i międzynarodowy** w najbardziej szerokiem tego słowa znaczeniu. Pozwólcie sobie powiedzieć, że choć wszystkie te niebezpieczeństwa ze wszystkich stron zgęszczają się dokoła nas, zachowujemy jednak w duchu taki doskonały spokój, że nie docierają doń, ani te niepokoje, ani wzburzenia. Żywimy nadzieję nieco optymistyczną, lecz nie ślepą i nie nieuzasadnioną, gdyż z jednej strony tak groźnego niebezpieczeństwa **może wystrzelić światło tęczy pokoju, tego pokoju, który tak dobrze określają słowa Boże, tej obfitości pokoju w sprawiedliwość i pracy**, dla którego wszyscy my winni żyć i pracować.

Radjo.

Co z „wesołą falą lwowską"?

Z kół obywatelskich miasta Krakowa piszą nam: — Szerokie koła słuchaczy „Polskiego Radja" dotknęło przykro to, co nam zrobiono w niedzielę 12 bm. o godzinie 9 wieczorem. Oświadczono nam z Warszawy poprostu: — „Zamiast (!) „ wesołej lwowskiej fali" nadajemy Cyrulika Warszawskiego..."

Dziś słychać, że **„wesoła fala lwowska" została zlikwidowana**. Tak mówią głośno ludzie. Nie chcemy jednak wierzyć!...

W kołach „pułkowników" zarzuca się autorom „wesołej fali" jakieś ukryte „tendencje" polityczne. Zarzut jest trudny do udowodnienia. Niewinne żarty lwowskiej fali nie powinny nikogo drażnić, a miały tę wartość, że **stanowiły wysoką klasę humoru i satyry**. Tem się lwowska fala wesoła odznaczała i to nawet Radju przysparzało nowe zastępy abonentów.

Jeszcze raz więc stwierdzamy, że nie chcemy wierzyć, by humor „wesołej fali lwowskiej" miał jej przynieść koniec. — I równocześnie zwracamy się do Dyrekcji **Polskiego Radja w Warszawie o wyjaśnienie niedzielnego incydentu."**

J. E.

Wa-e wiktis.

Od jednego z naszych czytelników, który jest również abonentem radjowym, otrzymujemy następujące uwagi: „W warszawskiej rozgłośni radjowej nie umieją czytać po łacinie. W niedzielę o godz. 8.30 wieczorem podczas czytania wyjątków z pism marsz. Piłsudskiego przy przytoczeniu mowy, wygłoszonej w Wilnie w rocznicę powstania 1863 r. dwa wyrazy odczytano **„vae victis"** (biada zwyciężonym) — wa-e wiktis, a nie „we". Odczytujący prawdopodobnie nie wiedział, lub też zapomniał, że w łacinie „ae" czyta się jak „e". I takie wpady zdarzają się częściej. Umieją mówić i czytać w polskiem radjo po francusku, angielsku, niemiecku, a nowy speaker p. Schaenker zapewne i po hebrajsku. Dlaczego nie postarają się o umiejącego czytać i po łacinie?".

—o-o-o—

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 16-go STYCZNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 11.57: Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; g. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Reportaż muzyczny; 16 Audycja dla dzieci; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17 Odczyt; 17.15 Muzyka salonowa; 17.50 Książka i wiedza; 18 Recital fortepianowy; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Lekka audycja ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Teatr Wyobraźni; 21.40 Nasze pieśni; 22 Koncert symfoniczny; 23 Wiadomości meteorologiczne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13 Płyty; 13.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty; 18.30 Odczyt; 18.40 Dokąd jechać w święto; 18.45 Płyty; 19 Wśród naszych przyjaciół; 19.10 Program na dzień następny; g. 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15: Płyty dla znawców; 18.30 Film, plastyka, architektura; 18.40 Jak spędzić święto; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Płyty.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.30 Płyty; 16.15 Płyty; 18.30 Bilans sportu lwowskiego; 18.40 Informator turystyczny; 19 Odczyt; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Płyty.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.30 Koncert mandolinistów; 15.22 Wiadomości bieżące; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Kukiełki śląskie; 19 Karlikowa poczta; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Skrzynka francuska.

M. OSTRAWICKA.

Od halnego wiatru i błota do sztuki.

Zakopane, w styczniu.

Święta Bożego Narodzenia spędziłam w łóżku. Należy powiedzieć „dzięki Bogu", że tak się stało. Uniknęłam przez to zbyt malowniczych widoków na Krupówkach i innych ulicach, mianowicie widoków ludzi, którzy tonęli w błocie...

Sezon, niby to nasz „Nil", płynie silnym prądem Krupówkami w dół. By opisać to wszystko, co z nim płynie, — brak mi poprostu ochoty. Komisje sanitarne, mające pieczę nad czystością Zakopanego, chodzą wprawdzie po prywatnych podwórkach, lecz Krupówki mają swoje przywileje.

Panem Zakopanego jest obecnie „halny wiatr". Nie ten co „robi" i ogłasza przy dworcu Tatarzańskim pogodę, Boże uchowaj, to „fuszer" („Halnym Wiatrem" nazwanym został kierownik tut. Państw. Stacji Meteorolog. p. F.), ale prawdziwy wiatr halny, który dachy zrywa, chmury rozpędza i na ziemię deszcz albo śnieg zsyła. To potężny i prawdziwy „pan".

Bezczynne leżenie przez dłuższy czas w łóżku dało mi sposobność poznania potęgi, uroku i potworności tego żywiołu. — Mieszkając na poddaszu, miałam z łóżka widok na góry. Widok czasem wprost zachwycająco-uroczy, kiedy wczesnym rankiem budziło się słońce nad górami i swojemi pierwszemi promieniami oświetlało zaśnieżone Tatry. Kiedy znów szare mgły otuliły i zakryły góry, miałam widok poprostu rozpaczliwy.

Dzień się kończy, zapada zmierzch. Niebo zapala się rudo, potem przechodzi w złoto-żółty płomień — „Matka Boska kołacze piecze". — opowiadano w takich razach nam dzieciakom przed wielu, wielu laty, tam w dolinach u stóp pochmurnego Beskidu. Tu jednak pod Tatrami, jest to wróżba na halny wiatr.

Płonące niebo gaśnie, zapada noc niespokojna. Budzą się wszystkie złe duchy Zakopanego. Naprzód dyskretne jakieś szeptanie, następnie potężny wstrząs, potem jazgot każdej belki z osobna na więźbie dachowej. Wkońcu zakołysze się cały budynek. O brzęczeniu szyb w oknach nie warto nawet wspominać. Gasną światła na ulicach i w dancingowych lokalach, w drewnianych domach sypią się na głowę trociny. Podnosi się blacha na dachu z przerażająco ponurym trzaskiem. Tu lecą gonty z dachu, tam wali się parkan, niby pijany gazda przy niedzieli. Robi się piekielnie gwarno, niczem na balu u oprawcy, bo psy wyją na łańcuchach i koty miauczą po strychach.

Ta emocjonalna „atrakcja" spędza sen z oczu i zdrowym ludziom; nic więc dziwnego, że nie każdy jest zwolennkiem wiatru halnego. Dawniej, gdy powiał wiatr halny, mówiono, że napewno gdzieś się ktoś powiesił i wiatr mu wydzwania. Zadużoby jednak było tych „wisielców" i teraz już się nie mówi takich głupstw. — Zgaduje się tylko, co po tej „atrakcji" przyjdzie: deszcz, czy też śnieg? Prognoza wystawiona przy Dworcu Tatrzańskim zapowiada „śnieg"; doświadczony góral wróży „deszcz". Naturalnie wierzy się góralowi i goście gremjalnie uciekają z Zakopanego. Pozostaną tylko zaprotestowane weksle, zaaklimatyzowani egzekutorzy urzędu skarbowego, no i komornicy sądowi, — i chyba jakaś garsteczka gości na świadectwo „frekwencji" i dla pociechy Zakopanego.

Kolportują plotki, że klęskę tę spowodowała gmina, wysokie taksy klimatyczne, wiecznie rozkopane ulice, niedyskrecja dziennikarzy, ubytek erotycznych przygód w dawnej „centrali miłości"... Ale to wszystko bujdy!

W Zakopanem było i będzie błoto, albo śnieg. Były i będą obce żony z obcymi mężami. Świszczał i dawniej halny wiatr, lecz świszczał tylko dla odmiany, by w jesieni przywołać śnieg, a wiosną wysuszyć na dzień, dwa zabłocone ulice. Tak było i powinno zostać, ale „halniak" rozpanoszył się teraz bez ograniczenia przez cały rok. — Czyżby chciał przepędzić obecny gatunek gości? Radzę na gwałt pisać legendy o dawnem Zakopanem i zmuszać halny wiatr, aby je roznosił czy rozdmuchiwał po świecie. Ponieważ za to, „co było, a co dopiero będzie", żyd nic nie daje, skierowałyby nasze „mniejszości" swoje kroki w inne strony. Do nas zjechałyby się „większości", by czuć się u „siebie" jak dawniej... Jednak!

„Grau ist jede Theorie" wobec tego, co odkrył zimową porą ten halny wiatr, zrywając białą, śnieżną szatę z Zakopanego, i wobec tego, co mnie spotkało na ulicy Nowotarskiej czy Starej Polanie.

Idę uzbrojona w wysokie śniegowce, z ciupagą w ręce bokiem ulicy, walcząc dzielnie z błotem, a miejscami z lodem. Widzę, że od Poronina nadjeżdża auto w szalonym pędzie. Usuwam się więc do rowu, bo na tej ulicy niema trotoaru. Mimo to zostałam ochlapana błotem dosłownie, od stóp do głowy.

Poszłam więc do urzędu klimatycznego przedstawić się w tym opłakanym stanie i poprosić, ażeby zabroniono w mieście tak szybkiej jazdy, o ile urząd gminny nie ma zamiaru oczyszczać dróg. Takich, jak ja, było w urzędzie już więcej, wobec czego bezradny urzędnik posłał mnie do samego p. Burmistrza, by spróbować; może to poskutkuje. — Pan Wice-burmistrz przeprosił mnie bardzo uprzejmie i na tem się skończyło. Wcale się temu jednak nie dziwię, bo co

Co słychać w Krakowie.

STYCZEŃ.

15. Środa. Pawła pierwsz. pusteln., Maura op., Sekundjany p. męcz.
Wschód słońca 7.35, zachód 16.08.
Długość dnia 8 godzin i 28 min.

16. Czwartek. Marcelego pap. m., Honorata bisk. wyzn., Pryscylli p. męcz.
Wschód słońca 7.34, zachód 16.05.
Długość dnia 8 godzin i 31 min.

—:000:—

ŚNIEŻYCA. Przez noc z poniedziałku na wtorek Kraków pokryła cienka warstwa śniegu. Przybyło go w godzinach popołudniowych, gdy nad miastem przeszła krótkotrwała śnieżyca. Temperatura wahała się w pobliżu 0 stopni C.

P. WOJEWODA NA INSPEKCJI. W dniu wczorajszym wojewoda dr. Świtalski wyjechał w towarzystwie wicewoj. dr. Małaszyńskiego na inspekcję powiatów gorlickiego i jasielskiego.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 18—20 gr.; śmietana 1—1.20 zł.; śmietanka 50—60 gr.; ser zwycz. kg. 70—80 gr.; masło deser. 2.80—3.20 gr.: zwyczajne 2.60—2.80 gr: jaja świeże szt. 10—11 gr.; buraki kg. 8—10 gr.; cebula 30—35 gr.; marchew 8—10 gr.; pietruszka 15—20 gr.; seler 15—20 gr.; ziemniaki 8—10 gr.: jabłka komp. kg. 30—45 gr.; gruszki 0.80—1.00 zł.; gęś żywa sztuka 4—5.50 zł.; bita 3.50—5 zł.; indyk i indyczka 6—11 zł.: kaczka żywa 3—4 zł.; bita 2.50—3.50 zł. kura żywa 2.50—5 zł.; kwiczoły para 60—70 gr.: zając w skórce 2.50—3 zł.: bez skórki 2—2.50 zł.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2094 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: od 0.46—0.62, woły: 0.51—0.61: krowy: 0.28—0.49. jałówki: a) 0.44—0.60. cielęta: a) 0.63—0.96; nierogacizna: od 0.84—0.98; bitej wagi: nierogacizna: od 1.09—1.20. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1982 sztuk, na konsumcję innych gmin 77: pozostało niesprzedanych 35. Spędy zwierząt rzeźnych nieco słabsze niż ubiegłym tygodniu. Ceny wszystkich gatunków mocne.

FAŁSZYWY „REDAKTOR“ CZASOPISMA „PIŁSUDCZYCY“. Do Dr. Lustera Bolesława przemysłowca, ul. Powiśle 9, zgłosił się wczoraj pewien mężczyzna. który przedstawił się jako Zaborski Jan, redaktor czasopisma „Piłsudczycy“, którego redakcja mieści się przy pl. Matejki 3, i pobrał od niego na ogłoszenie reklamowe kwotę 250 zł. Jak się następnie Dr. Luster przekonał, padł ofiarą oszustwa.

TRUŁA SIĘ JODYNĄ. We wtorek wieczorem, przy ul. Długiej 28, usiłowała popełnić samobójstwo, przez wypicie większej ilości jodyny, 21-letnia służąca, Wyszkowska. Pozostawała ona ostatnio bez zajęcia. Wyszkowską, po przepłukaniu żołądka, lekarz Pogotowia Ratunkowego odwiózł do szpitala.

OKRADZIONY SKLEP. W poniedziałek między godz. 17.30 a 19.30 nieznany sprawca przy pomocy oderwania kłódki, dostał się do magazynu towarowego Izaaka Englendera przy ul. Lwowskiej 13, skąd skradł dwie skrzynie mydła „Schmidt“, 2 skrzynie pasty „Dobrolin“, 15 pak zapałek, 2 skrzynie radjonu, 1 skrzynię świec, 4 skrzynki „Luksu“, 6 skrzyń mydła Śmiechowskiego, kilka paczek szpagatu i kilka kartonów sidolu, ogólnej wartości 600 zł.

Kto lepiej kalkuluje

bezrobotni, czy kierownictwo Stołowni.

Stosunki w Stołowni dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. św. Jana budzą coraz większe zainteresowanie opinji publicznej. Całokształtem gospodarki tej instytucji zajmuje się przedewszystkiem jej zarząd, z drugiej zaś strony przyglądają się jej bezrobotni, ze Stołowni korzystający. Ostatnio przeprowadzili oni kalkulację kosztów świadczeń, otrzymywanych ze Stołowni. Bezrobotni obliczyli. że Stołownia otrzymała na objady przeznaczone dla nich na miesiąc grudzień **5 tysięcy zł.**, częściowo w gotówce, częściowo zaś w naturze. Bezrobotni skarżą się, że za tę sumę powinni mieć objady **znacznie lepsze od tych,** które otrzymują. — Podkreślić należy że istnieje dość duża różnica między kalkulacją bezrobotnych, a kalkulacją kierownictwa Stołowni. Zarząd Stołowni oblicza, że przeciętna cena obiadu, wydawanego przez tę instytucję wynosi **38—40 gr.**, a bezrobotni obliczają jego wartość **na 6 do 7 gr.;** plus koszta opału. Różnica trochę zaduża. Kto ma rację nie mogą rozstrzygnąć strony zainteresowane. Czy w tej sytacji nie byłoby rzeczą pożądaną polecić przeprowadzenie kalkulacji świadczeń Stołowni. któremukolwiek z organów niezależnych? Czynniki miejskie do których nadzór nad Stołownią należy, winny tę sprawę wziąć pod rozwagę.

—ooo—

SZOFER POTRĄCIŁ ROWERZYSTĘ. W poniedziałek o godz. 12-tej Adamus Stanisław, lat 32, szofer samochodu osob. Nr. Kr. 98256, w czasie jazdy ul. Potockiego w kierunku ul. Lubicz, potrącił jadącego w przeciwnym kierunku rowerzystę Józefa Widora. Widor spadł z roweru i doznał potłuczeń głowy. Rower został uszkodzony. Widor został odstawiony na Pog. Rat. Winę wypadku ponosi szofer.

—ooOoo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kandida“.
Czwartek: „Niebieski ptak“.
Piątek: „Niebieski ptak“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Dodek na froncie“.
WANDA: „Gabinet figur woskowych“.
APOLLO: „Ostatni posterunek“.
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia“.
STELLA: „Wacuś“ (Dymsza).
UCIECHA: „Katarzynka“.
ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“.
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość“.
BAGATELA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i rewja: „W noc karnawałową“.

—ooo—

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ teatru m. będzie komedja L. Chiarelli'ego pt. „Chimery“. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W komedji tej wystąpi w roli Lucjana Lanci Zygmunt Nowakowski, rolę Maryny Rialto odegra p. Zofja Jaroszewska.

„NIEBIESKI PTAK“ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY dany będzie we czwartek i piątek o godz. 6 wieczorem.

ARNOLD FÖLDESY, jeden z najświetniejszych czelistów doby współczesnej. wystąpi z jedynym koncertem we czwartek, 16 bm., w Starym Teatrze.

—oo—

Umysłowo chory podpalił bóżnicę w Gdowie.

W październiku ub. r., w nocy z 16 na 17. spłonęła w Gdowie bożnica. Ponieważ ogień zauważył stróż bożnicy. szybko przystąpiono do akcji ratowniczej i ocalono budynek. Przeprowadzone dochodzenia władz doprowadziły onegdaj do ujęcia sprawcy. Jest nim mieszkaniec Gdowa **Juljan Gryglewski.** Aresztowany Gryglewski przyznał się do winy. Zapytany o powód podpalenia bożnicy składał bezsensowne wyjaśnienia, na skutek których Gryglewskiego poddano badaniu psychjatrów. **Orzekli oni. że jest to człowiek anormalny. wobec czego dochodzenia przeciw niemu umorzono.**

Pociąg popularny do Zakopanego.

Dyrekcja kolei organizuje w sobotę dn. 18-go b. m. pociąg popularny do Zakopanego! — Odjazd z Krakowa w sobotę 18 bm. o godz. 17.07. Przyjazd do Zakopanego o godz. 21.50. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 19 bm. o godz. 20.45. Przyjazd do Krakowa o godz. 0.20.

Uczestnicy wycieczki będą mogli oglądać w Zakopanem: 1) Zawody konne. Konkurs o puhar przechodni Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. 2) Zawody saneczkowe. 3) Skoki na Krokwi o mistrzostwo IV-go Okręgu Podhalańskiego. 4) Rewję wiedeńską na lodzie. Pozatem przewidziane są grupowe wycieczki narciarskie. **Cena przejazdu tam i spowrotem: 7.50 zł.**

—000—

Z sali sądowej

Skazanie pary „kombinatorów“.

Rozalja Czernichowska i **Romuald Feldman** z Krzeszowic, wynajęli mieszkanie w dzierżawionym przez siebie domu, przybyłemu do Krzeszowic na letnisko profesorowi gimn. A. Pyrze. Przedstawili się mu jako rodzeństwo i oświadczyli, że dom jest ich własnością, prosząc równocześnie o pożyczkę wekslową w kwocie **1.600 zł.** Prof. Pyra pożyczył im żądaną sumę. Feldman i Czernichowska nie wykupili jednak weksla, wobec czego stanęli przed Sądem. oskarżeni o wyłudzenie. Sędzia **Partyka** skazał oboje na karę po **10 miesięcy więzienia.** umarzając im połowę kary na podstawie amnestji. Oskarżał prok. **Jarosiński.**

—ooOoo—

Z ziemi krakowskiej

URUCHOMIENIE HUTY W SZCZAKOWEJ.

Z dniem 15 stycznia zostanie uruchomiona huta szkła w Szczakowej. będąca własnością Małopolskich Fabryk Szkła. Huta ta była od roku nieczynną. obecnie zaś po uruchomieniu otrzyma w niej zatrudnienie **około 400 robotników.**

OBNIŻKA OPŁAT MIEJSKICH W TARNOWIE.

Magistrat m. Tarnowa dokonał znacznej obniżki opłat za różne świadczenia miejskie. jak opłaty za ubój w rzeźni miejskiej, wywóz śmieci. assenizacji itp.

Sport

Anglicy przyjadą na kontynent.

Angielska Federacja Piłkarska postanowiła ostatecznie rozegrać w r. b. dwa mecze międzypaństwowe na kontynencie. Dnia 9 maja w Wiedniu **Anglja walczy z Austrją,** a dnia 13 maja **w Brukseli** przeciwnikiem Anglików będzie **Belgja.**

Polska zwycięża Japonję 5:1.

Drugi występ japońskich hokeistów w Katowicach wywołał jeszcze większe zainteresowanie, niż mecz ze Śląskiem. Na zawody przybyło około **10 tysięcy widzów.** Przeciwnikiem drużyny japońskiej była tym razem reprezentacyjna drużyna Polski. Zwycięstwo przypadło i tym razem Polakom w stosunku 5:1 (2:0, 1:0, 2:1). Na tak wysokie zwycięstwo drużyna nasza nie zasłużyła.

—:000:—

PORAŻKA CZESKICH PIŁKARZY W HISZPANJI.

Hiszpańska reprezentacja piłkarska rozegrała w Madrycie mecz treningowy przed spotkaniami z Austrją i Niemcami. „Sparringpartnerem“ Hiszpanów był znany czeski zespół SK. Židenice. Hiszpanie wygrali stosunkowo łatwo 2:1 (1:0).

ZACHCIEWA SIĘ IM AUTONOMJI.

Skandaliczne niejednokrotnie występy sędziów piłkarskich na meczach zeszłorocznych, stały się podstawą akcji świata piłkarskiego, zmierzającej do odebrania kolegjom sędziowskim autonomji, z której nie umią niejednokrot nie korzystać. Akcja ta wywołuje protesty, ze strony sędziów. Protesty te są o tyle nieszkodliwe, że najprawdopodobniej na decyzję odpowiednich czynników nie wywrą wpływu.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

styczeń

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

może p. Burmistrz, czy Wice-burmistrz zrobić. jeżeli urząd gminny obejmuje tylko samych dygnitarzy i urzędników, a (pomimo ogólnego bezrobocia) brak takich co-by zamiatali ulice. Przyszła mi myśl ubiegania się o tę posadę. Na szczęście, czy nieszczęście uprzedził mnie śnieg w usuwaniu błota; pokrył je białą szatą.

— — — — — — — —

„Ernst ist das Leben, heiter die Kunst“. (poważne jest życie, a sztuka — pogodna). Trzeba więc uciekać od ludzi i od brudnych ulic. a zapaść tam, gdzie sztuka rozbiła swoje namioty.

Dałam się uwieść temu hasłu i znalazłam się przy starym, szarym budynku, w którym mieści się sala naukowa sztuki rzeźbiarskiej.

Była prawie przerwa południowa; w sali znajdował się tylko profesor. mój znajomy rzeźbiarz Z. Jest to mężczyzna jak granitowa góra. Chodził po sali i z troskliwością i delikatnością czułej matki, głaskał różne gliniane, gipsowe lub kamienne rzeźby.

Znam dobrze te sale modelowania; jest to jedno z niewielu miejsc w Zakopanem. które się od ćwierć wieku nie zmieniło, a zmiana byłaby z wielu przyczyn konieczna... Odnajduję tu ten sympatyczny, artystyczny nieład. który cechuje każdą czynną pracownię rzeźbiarską. Obok szkiców lub modeli do rzeźb kościelnych, różne fantastyczne pogwarki lub akty gipsowe. Po jednej stronie sali warsztaty uczniów i paki z gliną. po drugiej modele gipsowe. czasem żywe i wykonane przez uczniów roboty, stojące na półkach. W pośrodku sali rusztowania i duża gromada szaflarskiego kamienia.

Z tego kamienia wykuwa się w Zakopanem, w szkole rzeźbiarskiej różne ciekawe przedmioty. które po wykończeniu wyglądają jakby kute w marmurze. Podobały mi się bardzo niektóre przyciski do listów, bardzo ładnie prezentowałyby się n. p. na mojem biurku. Przymilałam się do rzeźbiarza Z., lecz bez skutku.

Nadzwyczaj ciekawe wydały mi się odlewy prac uczniów. modelowane według jednego „żywego“ modelu. Pozował znany kobziarz Mróz. Jeden model a oddany indywidualnie na różne sposoby przez kilku uczniów, nawet przez samego profesora. — Stoi więc na półce kilka gipsowych „Mrozów“. — kilku, a jednak jeden. Każdy inny. a jednak ten sam. Bardzo to ciekawe studja nad temi kilkoma gipsowymi odlewami kobziarza Mroza.

Wszyscy i wszystko stoi jakoś zadowolone na miejscu. I mnie zrobiło się jakoś raźniej i przyjemniej patrząc na to życie martwych przedmiotów. przy których ludzie „ożywiają się“. zapominają o brakach. o zabłoconych ulicach. handelesach i pustych kieszeniach. W takiej artystycznej pracowni jest także chłodno i głodno. lecz mimo to pogodnie. Opłaca się ucieczka w świat sztuki.

Życie gospodarcze

W obliczu wielkiej narady gospodarczej

Odroczenie kongresu Izb Przem.-Handlowych. Dowiadujemy się, iż w sobotę dn. 11 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie obradował komitet przygotowawczy kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych, którego odbycie projektowane było w połowie lutego.

Na zebraniu komitetu dyskutowano **możliwość odroczenia kongresu do czerwca lub nawet do jesieni,** bowiem sfery gospodarcze **przywiązują** poważne znaczenie **do wielkiej narady z samorządem gospodarczym, jaka odbędzie się w lutym u p. wicepremjera Kwiatkowskiego.** Odłożenie kongresu umożliwiłoby Izbom Przemysłowo-Handlowym skoncentrowanie wszystkich wysiłków na gruntowne **przygotowanie się do wspomnianej narady.**

Ostateczne decyzje w tej sprawie powźmie prezydjum Związku Izb.

Reforma podatku obrotowego.

Ministerstwo Skarbu przygotowało projekt reformy podatku przemysłowego od obrotu.

Nowy projekt podatku obrotowego **kumuluje** w jednej stawce **zasadniczy podatek obrotowy oraz wszystkie dodatki,** a więc dodatek kryzysowy, samorządowy, nadzwyczajną daninę majątkową od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a **nawet opłaty stemplowe** od rachunków, znosi natomiast różniczkowane stawki dla handlu hurtownego i detalicznego oraz zróżniczkowane **od transakcyj,** dokonanych przez przemysł **z** innemi przedsiębiorstwami przemysłowemi oraz kupcami.

Nowe scalone stawki wynosić mają 1% od obrotu dla handlu, prowadzącego księgi handlowe i 1.7% dla handlu nieprowadzącego ksiąg handlowych, 2% dla przemysłu. Zmiana ta będzie niekorzystna dla tych dziedzin przemysłu, które pracują na potrzeby innych przemysłów, jak np. **górnictwo i hutnictwo.**

Zwrot niewykorzystanego biletu kolejowego.

Wydane ostatnio nowe przepisy **kolejowe** wprowadziły w życie doniosłą dla ogółu podróżnych inowację. Dotychczas przyznawano zwrot należności za bilet **całkowicie niewykorzystany jedynie w wypadku choroby lub śmierci pasażera.** Obecnie koleje państwowe **obowiązane są do zwrotu należności za niewykorzystany bilet jazdy** we wszystkich wypadkach bez względu na przyczyny niewykorzystania biletu. Również w wypadku **częściowego** niewykorzystania biletu jazdy, koleje obowiązane są **wypłacić różnicę między całkowitą opłatą a należnością za dokonaną jazdę.** Obowiązek kolei co do zwrotu całej lub częściowej należności za niewykorzystany bilet jazdy **istnieje również w stosunku do podróżnych, korzystających z taryf ulgowych.**

Zmiana przepisów o podatku od nieruchomości.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości. Projekt ten przynosi kilka zasadniczych zmian w przepisach o tym podatku.

Projekt przeprowadza przedewszystkiem **zniesienie równoczesnego podatku od placów budowlanych,** a więc usuwa dwukrotne opodatkowanie tego samego objektu.

Drugiem znamiennem posunięciem dekretu **jest włączenie do stawki podatkowej wszystkich dodatków państwowych, pobieranych obecnie od podatku od nieruchomości** oraz nadzwyczajnej daniny majątkowej w tej grupie.

Stawki podatku od nieruchomości według projektu wynosić mają **8 proc** dla nieruchomości o podstawie wymiaru nieprzekraczającym 1.000 zł. rocznie, oraz 12 proc. dla pozostałych nieruchomości. Ustalenie stawki na 8 proc. dla nieruchomości o podstawie wymiaru do 1000 zł. rocznie, jest korzystniejsze dla płatników, którzy opłacali dotąd podatek w wysokości 7 procent, oraz 15 procent dodatku, co w sumie dawało 8.05 proc. podstawy wymiaru. Zastosowanie dla nieruchomości o podstawie wymiaru ponad 1.000 zł. rocznie stopy 12 proc. spowoduje wprawdzie **podniesienie dotychczasowej stawki 7 proc.,** wynoszącej jednak w połączeniu z dodatkiem kryzysowym, z nadzwyczajnym 15 proc. dodatkiem i daniną majątkową, łącznie 11.65 proc. Zwyżka wynosi więc 0.85 proc. i zrekompentuje się przez zwolnienie placów od specjalnego opodatkowania, przez przyjęcie za podstawę wymiaru na 1936 rok, dwunastokrotnego komornego z grudnia 1935 r. dla lokali, dla których komorne zostało obniżone w drodze niedawnego dekretu, zamiast faktycznie umówionego komornego w roku 1935 i przez umorzenie na indywidualne podania odpowiedniej części wymierzonego podatku wówczas, gdy zaległości komornego, przypadającego za lokale korzystające z moratorjum mieszkaniowego, przekraczają 10 proc. podstawy wymiaru.

Dekret wprowadza zmianę terminów **płatności kwartalnych na półroczne** do dnia 30 czerwca i 30 listopada. Do podatku pobierany będzie w dalszym ciągu podatek samorządowy.

Podatek od **placów budowlanych,** znoszony projektem tego dekretu, był bardzo kosztowny dla administracji skarbowej, a jednocześnie uciążliwy dla płatników, nie osiągnął on zresztą swego celu, jakim było skłonienie właścicieli placów do zabudowy.

Pięć milionów na „wydatki organizacyjne".

„Naczelna Izba Kontroli" w swem sprawozdaniu o gospodarce Funduszu Pracy przedstawionem Sejmowi wytknęła pewne „błędy". Pierwszym z nich jest, iż subwencję przyznaną „Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet" przez Fundusz Pracy (!) w wysokości 15.000 zł. „zaliczono niesłusznie do wpływów" (!) Jest to drobiazg, bo pomyłka, którą łatwo usunąć. Ale dowiadujemy się rzeczy całkiem — innych. Oto na str. 92 sprawozdania „N. I. K." czytamy, że Ministerstwo Opieki Społecznej wypłaciło „Stowarzyszeniu Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą w Warszawie" kwotę 5 milj. 494 tys. zł., a to z funduszów przeznaczonych na cele pomocy dla bezrobotnych (!). Jakże te pieniądze zostały użyte? — Odpowiedzi znajdujemy w sprawozdaniu „N. I. K.", która brzmi:

„Poza wymienionemi wyżej 5.494.003 złotych „Stowarzyszenie Opieki nad nie zatrudnioną młodzieżą" otrzymało jeszcze 6.000 zł. od Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Według zamknięcia rocznego tego Stowarzyszenia za czas od chwili powołania go do życia t. j., od 14 listopada 1933 r. do dnia 31 marca 1934 roku, wydatkowano z otrzymanych ze skarbu funduszów 656.187 zł. 68 gr., **pozostałość w sumie 4.843.812 zł. 32 gr. przeznaczona została, według wyjaśnienia ministerstwa, na pokrycie wydatków organizacyjnych w następnym okresie oraz na kapitał obrotowy".**

Następnie „N. I. K." dodaje, że wydatki na pomoc dla bezrobotnych spadły w owym roku 1933-34 ogółem o 25 miljonów złotych.

Przecieramy oczy z najwyższem zdumieniem! Jakże to!... rząd asygnuje 5 i pół miljona złotych stowarzyszeniu na walkę z bezrobociem i to chyba w tym celu, by pieniądze były użyte na cele „niezatrudnionej młodzieży", bo tak brzmi firma stowarzyszenia. A obdarowane stowarzyszenie? Stowarzyszenie to przeznacza około 700.000 zł. na cele wskazane intencją rządu, resztę zaś — w sumie około 5 miljonów — przeznacza na pokrycie własnych „wydatków organizacyjnych". (biuro, pensje urzędnicze, itp.) i na „kapitał obrotowy".

Nie wiemy, co zrobi Sejm z tą sprawą. Nam się ona przedstawia jasno. Stanowi bezprzykładne nadużycie. Trudno przypuszczać, by „Stowarzyszenie", o które tu chodzi, nie wiedziało, na jaki cel otrzymało subwencję od rządu. A więc wiedziało, że pieniądze winny iść na cele młodzieży bezrobotnej. Tymczasem parę miljonów użyto na własne cele „organizacyjne".

Nie wystarczy piętnować nadużycia. Trzeba im także zapobiegać! Dlatego musimy domagać się: 1) **przeprowadzenia śledztwa, kto w ten sposób gospodarował pieniądzmi skarbowemi, — i 2) ukarania winnych..**

Sprawa nie powinna, nie może, zejść z porządku dziennego, dopóki winowajcy nie poniosą kary i wymienionej sumy nie zwrócą!

W. Z.

SUKCES TARGÓW WSCHODNICH.

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie wydała sprawozdanie z Międzynarodowych XV Targów Wschodnich, odbytych w r. ub. Ze sprawozdania tego wynika, że **udział wystawców z województw środkowych,** a zwłaszcza zachodnich **silnie wzrósł.** Procentowy **udział zagranicy** utrzymał się na poziomie niezmienionym w stosunku do roku poprzedniego i wynosił 14 proc. Ogólna liczba wystawców zagranicznych wynosiła 145, z czego na Niemcy przypada 36, na Austrię 26, na Węgry 24, na Anglię 14 i t. d. Według branż najliczniej reprezentowany był **przemysł spożywczy,** poczem **metalowy, maszynowy, chemiczny, drzewny i t. d.** Tranzakcje dokonane we wszystkich niemal działach były wyższe, niż w roku 1934. Targi zwiedziło o 50.000 osób więcej niż w r. 1934.

—oo—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej **w Krakowie** notowano we wtorek 14 bm następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.00—19.25; biała stand. 18.75—19.00; targowa st. 18.25 do 18.50; żyto dworskie stand. 13.60—13.80; targ. stand. 13.25—13.50; owies dworski stand. 14.75—15.00; targowy stand. 14—14.75; jęczmień dworski stand. 14—15.50; targowy stand. 13.50—13.75; kukurudza kraj. 15.50—16; proso 13—14; **tatarka** (gryka) 15.50—16

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja 26—28; zwykły jadalny 25—27; fasola cukr. biała (jasiek) 36—38; biała 23.50—24.50; klockowa 23.50—24.50; długa 25—26; Wachtel 21—22; bobik 16.50—17, wyka ciemna 20—21; szara 19—20; peluszka 24—25; łubin żółty 10.75—11.25; niebieski 9.50—9.75.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14.00; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 16.00—16.25; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłuszcz. 23—23.50; siano słodkie 7—7.50; średnie 6—6.50; kwaśne 4.50—5; potraw 5—6; koniczyna pastewna 8—9; słoma długa 3.50—4; mierzwa luzem 3.25—3.50; ziemniaki stołowe 4.50—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 39—40; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 39—40; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 32.50—33; mak niebieski z workiem 66—68; szary 63—65; kminek kraj. czyszczony 78—80; koniczyna nasienna czerw. atest. 135—140; bez kanian. 110—125; surowa czerwona 100—110.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—36.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32.50—33; raz. 0-90 proc. 23.25—23.75; mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0.55 proc. 22.00—22.25; razowa 0-90 proc. 17—17.50; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0.55 proc. 22.25—22.50; otręby żytnie standart. 9.50—9.75; pszenne średnie 9.50—9.75; perłówka 32—33; pęcak fabryczny z workiem 21—23; chłopski bez worka 18.50—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19—19.50; kasza jaglana fabryczna 28—30; chłopska 25—27; tatarczana cała 28—29; łamana 26—27.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne dostateczne.

Komisja budżetowa Sejmu

o prawach emerytów „zaborczych".

Dyskusja w sprawie emerytów państwowych, na **poniedziałkowem posiedzeniu komisji budżetowej** była niezwykle ożywiona i poruszono w niej szereg argumentów, przemawiających na rzecz

nabytych praw emerytów.

Pos. **Starzak** przemawiając w obronie kolejowców podniósł, iż przynieśli oni państwu efektywny majątek w postaci **154 budynków, domów mieszkalnych i stacyjnych oraz linij kolejowych.** Pos. **Celewicz** skarżył się, że inwalidzi ukraińscy z lat 1918—1919 nie otrzymali dotąd przyznanych im ustawą z marca 1932 roku rent. Dopiero teraz powołuje się do komisyj rewizyjnych także Ukraińców. Pos. **Pochmarski** mówił **o rozgoryczeniu emerytów** b. państw zaborczych z powodu obcięcia ich uposażeń. Pos. **Ostafin** z Sanoka wspomniał o zasługach urzędników polskich w b. Galicji. Pos. **Hołyński** wyraził zapatrywanie, że emerytury **zanadto obciążają budżet państwowy,** wynosząc łącznie z rentami około 400 milj. zł. W monopolu solnym skapitalizowane nabyte prawa emerytalne, wynoszą dziś **więcej niż wartość monopolu solnego.** Pracowników czynnych jest tam około 5 tysięcy, a emerytów ok. 14 tys. Zdaniem pos. **Ducha,** przez zmianę zasad policzalności służby zaborczej

popełniono dużą niezręczność,

wywołującą rozgoryczenie i poczucie naruszenia stanu prawnego. Nadto, zdaniem tego posła, należałoby **ponownie zatrudnić młodych emerytów.** Pos. **Pacholczyk** wystąpił przeciw twierdzeniu, **jakoby nie było praw nabytych a tylko dary z łaski.** Państwo ma obowiązek zapewnić swym pracownikom egzystencję. Nastrój na kongresie pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych **był bardzo ponury.** Nastroje takie są **niebezpieczne.** Ponadto pos. Pacholczyk poruszył sprawę **niepewności rent emerytalnych w Zakładzie Ubezpieczeń społecznych prywatnych pracowników umysłowych.** Najpierw ściąga się latami składki a potem się powie, że fundusz nie wytrzymuje kalkulacji i trzeba emerytury obniżyć.

Rząd nie zmieni swego stanowiska.

Oświadczenie wicemin. Lechnickiego.

Oświadczenie, jakie w odpowiedzi na dyskusję złożył p. wicemin. Lechnicki **przekreśliło w gruncie rzeczy nadzieję, iż rząd zrewiduje swe stanowisko w sprawie emerytur „zaborczych".**

„Państwo polskie — mówił p. **Lechnicki** — otrzymało w roku 1918 w bilansie, prawa emerytów, obywateli b. państw zaborczych, **nie otrzymało natomiast skapitalizowanych rezerw,** które były zniszczone przez wojnę.

Dla przykładu pozwolę sobie przytoczyć, że inne pozycje aktywne obywateli w stosunku do b. państw zaborczych nie zostały uwzględnione. Posiadacze **dawnych austrjackich książeczek oszczędnościowych** nie dostali nic, albo grosze. To samo stało się z oszczędnościami w kasach gminnych, **wszystko to uległo dewaluacji.**

Gdyśmy w roku 1919 pobierali wkładki od własnych pracowników, powstało pytanie, czy słusznem jest, ażeby te dwa rodzaje zobowiązań potraktować jednakowo. Doszliśmy do przekonania, że zobowiązania, na które były wpłacane wkładki nie mogą być traktowane, jak te zobowiązania, które ulegają dewaluacji.

Motyw zasługi kolejarzy polskich czy nauczycieli wzięliśmy pod uwagę. Zagadnienie zostało rozwiązane **w prostym stosunku możliwości finansowych państwa,** które w myśl tego, co mówił poseł Pacholczyk, musi przyznać pierwszeństwo ludziom, którzy dali państwu swą pracę, którzy płacili wkładki emerytalne.

Z drugiej strony zgadzamy się wszyscy, że **byliśmy w swoim czasie zbyt optymistyczni i przyznawaliśmy zbyt szerokie uprawnienia emerytalne.**

Jeżeli emerytury kolejowe wynoszą po obniżce 85 milionów zł., a emerytów kolejowych jest 28.000 na 138.000 pracowników czynnych, to dysproporcja jest zbyt jaskrawą. Jeżeli w pewnej dyrekcji obecnie zlikwidowana suma wypłacanych emerytur była wyższa od sumy wypłacanych poborów za służbę czynną, to jest stan, który musi ulec rewizji.

Powoływano się na **wielkie fundusze, które państwo polskie miało otrzymać.** Stwierdzam, że przy bardzo szczegółowem oszacowaniu przejęte nieruchomości **przedstawiają wartość 25 miljonów zł.** oprócz tego papiery w guldenach austrjackich i koronach czeskich, a nadto w gotówce 411.000 zł. To była cała rezerwa, uzyskana na pokrycie uprawnień emerytur kolejowych z czasów zaborczych, za które to uprawnienia skarb kolejowy wypłaca w jednym roku dwadzieścia kilka miljonów zł.".

Na zakończenie dyskusji przemawiał **pos. Byrka** stwierdzając, że sposób załatwienia sprawy emerytur nie odpowiada przekonaniu społeczeństwa i że mamy tu do czynienia z pewnemi zarządzeniami „dość szerokiemi". Żądanie lojalności obywatela wobec państwa, wymaga także lojalności państwa wobec obywatela.

Mowca stwierdził, że rezolucja gen. Żeligowskiego została przyjęta, oraz że przyjęty został także budżet emerytur w przedłożeniu rządowem. Na popołudniowem posiedzeniu komisji uchwalono preliminarz Najw. **Izby kontroli po dyskusji,** w której podniesiono szereg postulatów co do kontroli zwłaszcza ukrytych subsydjów rządu dla przedsiębiorstw państwowych.

Nowy typ samolotu bojowego w Anglji.

Londyn. (PAT). **W Anglji budowany jest obecnie nowy typ samolotu, w którym, zdaniem dzienników, wprowadzone będą znaczne i nader doniosłe ulepszenia. Będzie to przeznaczony dla celów wojskowych jednopłatowiec „Vickers Wellesley", który przewyższać będzie dotychczasowe typy aparatów zarówno pod względem szybkości, nośności, jak i długotrwałości lotu.** Jak donosi „Morning Post", nowy typ samolotu rozwijać będzie szybkość **o 60 klm. większą niż podobne typy samolotów zagranicznych.**

Handel hitlerowskich Niemiec z Rosją.

Berlin ofiaruje Moskwie 300 miljonów mk. kredytu.

Berlin, 14. 1. (T.) Prowadzone są tu rokowania handlowe niemiecko-sowieckie. Z końcem marca wygasa zeszłoroczna umowa gospodarcza niemiecko-sowiecka, na mocy której Niemcy udzieliły Rosji kredytu towarowego na 200 miljonów marek. Niemieckie koła gospodarcze mają nadzieję, że do 1 kwietnia przyznany kredyt będzie wykorzystany całkowicie. Niemcy pragną uzyskać od Sowietów na przyszły okres nowe zamówienie przemysłowe i proponują Sowietom kredyt towarowy 300 miljonów mk. na lat 10 i na 6 proc. Delegacja sowiecka ma zastrzeżenia co do oprocentowania i domaga się ustalenia procentu na 2 rocznie. (Patrz art. na str. 2. Uw. Red.).

Pierwsze skargi o odszkodowanie spowodu A.A.A.

Waszyngton. (PAT). W sprawie nazywanej **„Sprawa łuszczarń ryżu z Louisiany"** sąd najwyższy Stanów Zjedn. zdecydował, że 200 miljonów dol. tytułem processing tax od których zostały pobrane. Sąd rozpatrywał tę sprawę **w związku ze skargą,** złożoną przez 8 młynarzy z Louisiany. Przy okazji wyroku sędzia Robert oświadczył, że **processing tax** stanowi środek kontroli produkcji rolnej, **którego kongres nie ma prawa wprowadzać.**

Sąd najwyższy rozpatrywał również sprawę wniesioną przez plantatora bawełny, stawiającą pod znakiem zapytania zgodność z konstytucją ustawy Banheada w sprawie kontroli produkcji bawełny. Sąd najwyższy skargę oddalił, podkreślając jednak, że decyzja ta **nie powinna być interpretowana jako uznanie zgodności z konstytucją** ustawy Banheada, lecz wydana została z tego względu, iż sprawa **powinna była przejść przez niższe instancje.**

Powyżej omówione sprawy łączą się ściśle z **A. A. A.**

Dekret o stosowaniu odwetu.

Warszawa, 14. 1. (Telef.) Rada Ministrów uchwaliła **dekret o stosowaniu odwetu** wobec **państw obcych lub jego obywateli.** Artykuł 40 ustawy z 1926 r. głosi: Przeciwko państwu, które w zakresie praw obywatelskich traktuje **obywateli polskich gorzej, niż obywateli własnych, albo gorzej, niż obywateli innych państw obcych** lub wogóle odmawia im ochrony prawnej, udzielonej obopólnie wśród państw cywilizowanych, Rada Ministrów **może wydać rozporządzenie, które określi kierunek i rozmiar** w jakich w stosunku do tego obcego państwa i jego obywateli zasada odwetu ma być zastosowana.

Przepisy te okazały się obecnie niedostateczne, gdyż **nie wyczerpują możliwości obrony koniecznej interesów państwa polskiego** i jego obywateli, gdy zachodzi potrzeba stosowania odwetu wobec obcego państwa. Istnieją bowiem państwa stosujące ograniczenia, uwarunkowane nie obywatelstwem danej osoby, lecz **miejscem zamieszkania** poza granicami danego państwa. Stosowanie przewidzianych w art. 16. Paktu Ligi Narodów **sankcyj może skłonić państwo, przeciwko któremu sankcje są skierowane do wydania zarządzeń obronnych.** Zarządzenia takie mogą dotknąć interesów Polski lub jej obywateli, co wymagałoby ze strony Polski odpowiedniego postąpienia. Ustawodawstwo polskie ma być zatem przygotowane na te i t. p. ewentualności, których zresztą wszechstronnie przewidzieć nie można.

Nowy minister kolei.

Warszawa, 14. I. (PAT). P. Prezydent Rzplitej mianował płk. dypl. **Juljusza Ulrycha** ministrem komunikacji.

Warszawa (PAT). P. Prezydent przyjął dziś na pożegnalnej audycji ustępującego min. komunikacji inż. Michała **Butkiewicza,** któremu wręczył odznaki wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta.

Warszawa (PAT). O godz. 12-tej nowomianowany min. komunikacji płk. dypl. **Ulrych złożył przysięgę służbową.**

* * *

Płk. J. Ulrych ur. w 1888 r. uczęszczał do szkoły realnej a potem handlowej w Kaliszu, gdzie należał do ściśle zakonspirowanego grona „Przyszłość". Wziął udział w organizowaniu strajku szkolnego (1905 rok) działał w narod. związku robotniczym, przeniósłszy się do Krakowa złożył egzamin dojrzałości w gimn. św. Anny. Jako uczeń uniwersytetu Jagiell. należał do „Zarzewia", wstąpił do drużyn strzeleckich, w walkach pierwszej brygady został ranny pod Krzywopłotami. Internowany w Benjaminowie, po ustąpieniu okupantów formował oddziały pułku kaliskiego, brał udział w walkach we wschodniej Małopolsce, po wojnie pełnił obowiązki szefa II. oddziału sztabu gener. Od 1927 roku był dyrektorem urzędu W. F. i P. W.

——oOoo——

Powody zwyżki dolara.

Warszawa. (PAT). Trwająca przez parę ostatnich dni **zniżka dolara, która zwłaszcza** wczoraj przybrała poważniejsze rozmiary, **ustąpiła dzisiaj miejsca wyraźnej zwyżce.** Jednocześnie z dolarem **zwyżkował funt oraz frank szwajcarski, belga i floren.** Zwyżkę tę przypisać należy **ponownemu zaniepokojeniu na rynku francuskim,** które występuje w związku z otwarciem sesji parlamentarnej. Ucieczka od franka wywołuje **popyt na inne waluty,** m. in. i na dolary. W ten sposób, jak można było przewidywać, — frank francuski przyszedł niejako w sukurs walucie amerykańskiej.

——:oo:——

Warszawa, 14. 1. (Telef.). Wobec zapowiedzi ustąpienia szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej dr. **Świeżawskiego, mówią, że** będzie on mianowany senatorem na miejsce, **wakujące po p. Switalskim,** obecnie wojewodzie krakowskim. Pogłoska jakoby na miejsce p. Świeżawskiego dyrektorem kancelarji cywilnej P. Prezydenta miał zostać mianowany dyrektor kancelarji Senatu p. **Piasecki** nie potwierdza się.

——00o00——

Ciężka choroba Kiplinga.

Londyn, 14 stycznia. (PAT). Stan zdrowia **Kiplinga,** który bezpośrednio po operacji był zadawalający, **w godzinach wieczornych znacznie się pogorszył.** Noc chory spędził spokojnie, lecz stan jego jest poważny.

Londyn. (PAT). Lekarze stwierdzili, że **powodem ciężkiej choroby Rudyarda Kiplinga jest wrzód w żołądku.** Noc chory spędził względnie spokojnie. Stan jego zdrowia pozostaje bez zmiany.

Niepokoje polityczne w Rumunji.

Bukareszt, (PAT). W departamencie Suczawa na Bukowinie w okręgu wyborczym partji antysemickiej, w którym kandyduje **prof. Conza, doszło do incydentów. Zwolennicy Conzy zaatakowali i poturbowali dwóch posłów,** prowadzących propagandę na rzecz kandydata partji narodowo-chłopskiej. Aresztowano **około 120 osób.**

Budżet wojskowy w komisji.

Warszawa (PAT). Wydatki i dochody **wojska** na rok 1936/37 uzasadnił szczegółowo referent poseł **Duch.** Wydatki te wynoszą **768 miljonów zł.,** co w stosunku do całego budżetu państwa wynosi **34,33 procent.** Mówca podniósł tutaj, że, jakkolwiek wydatki te w stosunku do ogólnego, silnie zredukowanego budżetu, stanowią **poważny odsetek,** są one **nieproporcjonalnie małe do** kwot, wydawanych na cele wojskowe w innych państwach, gdzie w ostatnich latach daje się zauważyć **niesłychany wprost wyścig zbrojeń.**

Referent omówił poszczególne działy budżetu, poruszył sprawę

POLITYKI ZAKUPÓW WOJSKOWYCH

jakoteż szereg zagadnień specjalnych, wiążących się z położeniem gospodarczem kraju, a przedewszystkiem ludności rolniczej. Wojsko, jako największy konsument w kraju, ma możność poważnego **wpływania na ceny i warunki zbytu artykułów rolniczych.** W tej dziedzinie w ostatnich latach M. S. Wojsk. stosowało się ściśle do zarządzeń rządu i zamierzeń zbożowej polityki interwencyjnej, zadawalając większe zakupy w czasie, gdy w rynku trzeba było zdejmować nadmiar artykułów rolniczych. Władze wojskowe idą tu **po linji nawiązania jaknajściślejszego kontaktu z producentem** w zakresie zakupów zboża i innych produktów rolnych. Przy zakupach tych od producentów i ich zrzeszeń stosuje się **specjalne ulgi i udogodnienia,** niedostępne dla innych dostawców. Ewentualne dalsze poczynania w kierunku

ZBLIŻENIA PRODUCENTA DO DOSTAW ZBOŻA

na potrzeby wojska, leżą w samem rolnictwie, które musiałoby się odpowiednio w tej akcji **zorganizować.** W związku z tem M. S. Wojsk. wystąpiło z odpowiednią akcją urządzenia przed zbiorami **zebrań i konferencyj z miejscowemi organizacjami rolniczemi,** na których omawiane są sprawy współpracy z producentami w zakresie dostaw płodów rolnych na potrzeby wojska.

Referent omówił wydatną pomoc, udzieloną przez **wojsko w czasie akcji powodziowej** i przeszedł do zagadnienia **motoryzacji,** stwierdzając, że proces motoryzacji jednostek armji posuwa się stale naprzód, słabsze natomiast **są wyniki motoryzacji kraju. Wciąż jeszcze samochód uważany jest** w Polsce za zbytek, a nadto **brak** jest stosunkowo dobrze urządzonej **sieci dróg szosowych. Podstawowym** środkiem lokomocji w naszym kraju jest i przez długie lata **pozostanie koń.** Polska jest nadal krajem, produkującym **największą ilość koni.** Niestety, tylko niezuaczna ich część odpowiada warunkom, wymaganym przez wojsko. **Dlatego mówca uważa za bardzo celowe z punktu widzenia interesów wojska zwiększenie w budżecie ministerstwa rolnictwa pozycji na popieranie hodowli konia.**

Następnie mówca scharakteryzował prace w dziedzinie budowy stoczni w Gdyni i na zakończenie zwrócił szczególną uwagę na wychowanie intelektualne w wojsku. Zwalczanie analfabetyzmu, uświadamianie obywatelskie żołnierza, podnoszenie jego kulturalnego poziomu stanowi wraz z wyszkoleniem fachowem i utrwaleniem zasadniczych wartości żołnierskich jednolitą całość, **zmierzającą do przygotowania mocnych duchem i karnych obrońców kraju,** sposobiąc ich równocześnie do dalszej pracy społeczno-obywatelskiej.

Po referacie komisji w pełnym składzie na zaproszenie min. spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego udała się wraz z przedstawicielami ministerstwa i prasy do państw. zakładów inżynierji dla zwiedzenia fabryki samochodów.

Rusini za budżetem.

Wieczorem podjęto obrady. W czasie tych obrad poseł ukraiński **Celewicz** oświadczył, że **będzie głosował za budżetem.**

W sprawie minimum płac.

Warszawa, 14. I. (Tel.). Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie nadesłało do Ministerstwa Opieki Społecznej pismo, wyjaśniające, **że zeszłoroczna międzynarodowa konferencja pracy powzięła rezolucję, przypominającą** zawartą w r. 1928 konwencję międzynarodową **o ustaleniu minimum płacy robotników.** Konwencji tej nie ratyfikowało dotychczas kilka państw, o wśród nich **i Polska.** Międzynarodowe Biuro Pracy skierowało do tych państw pisma, w których podnosi, że ratyfikacja konwencji w obecnym stanie kryzysu gospodarczego i bezrobocia **przyczyniałaby się do złagodzenia braku pracy.** Międzynarodowe Biuro Pracy chciałoby, by na swej tegorocznej sesji konwencja posiadała już odpowiednią ilość ratyfikacyj dla wprowadzenia umowy **w życie. Do konwencji o ustaleniu minimum płacy robotników** ratyfikowało dotąd 18 państw, m. in. Francja, Włochy, Anglja.

Wygrane na loterji.

Warszawa, 14. I. (Tel.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **30.000 zł.** na nr. 21.426. **10.000 zł.** na nr. 46.769. 54.533. 137.516. 172.963. 186.121. 50.545. 106.893. 161.344. 179.231. 47.087. 84.993. 110.132. 111.249. 130.049, po **5.000** na nry: 68.389, 137.622. **140.628, 157.779, 159.716.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. 1. (Telef.) **Dewizy:** Belgja 89.50, **Holandja** 360.55, Londyn **26.24, Nowy Jork 5.28,** Oslo 131.80, Paryż 35.01, Praga 21.97, **Sztokholm** 135.30, Szwajcarja 172.60, Berlin **213.40.** Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz mocniejsza. Dolar prywatnie 5.28, rubel złoty 4.79, dolar 9.01. W obrotach prywatnych marka niemiecka 130.50, funt szterlingów 26.24.

Papiery procentowe: Budowlana 41.50. stabilizacyjna 65.50, inwestycyjna 111.50, dolarowa premjowa 53.15, konwersyjna 64.75. dolarowa 80.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 97.50, Cukier 33. Lilpop 8, Norblin 35.25, Starachowice 33.25. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, akcje Banku Polskiego słabsze, mocniejsze przemysłowe. Dillonowska 94.50. Śląska 72.

Optymizm Ojca św.

Miasto Watykańskie, 14. I. (Tel.). Ustęp przemówienia papieskiego na otwarcie Papieskiej Akademji Nauk, w którym Ojciec św. wspomniał, o swym **optymiźmie w sprawie pokoju, wywołał wielkie wrażenie.** Uwaga, że optymizm Papieża nie jest nieuzasadniony każe się domyślać, że **Ojciec św. wie o pewnych okolicznościach,** nieznanych ogółowi, które usprawiedliwiają jego optymizm.

Dla wykonania umowy handlowej.

Warszawa, 14. 1. (Telef.). Oczekiwany jest **przyjazd przedstawicieli niemieckiej komisji rządowej dla kontroli nad wykonaniem polsko-niemieckiej umowy handlowej.** W rozmowach z przedstawicielami komisji polskiej **mają być ustalone miesięczne kontyngenty wyfiany handlowej** na okres najbliższy, ponadto mają być uzgodnione kwestje rozrachunkowe.

Ograniczenie „radosnej twórczości".

Warszawa, 14. 1. (Telef.) Wydane zostało zarządzenie, **ograniczające swobodę inwestycyjną przedsiębiorstw państwowych.** Wszelkie plany inwestycyjne przedsiębiorstw państwowych, mają być **zastosowane do obecnego położenia finansowo-gospodarczego i nie mogą być dokonywane bez zgody Komitetu Ekonomicznego Ministrów.** Dotychczas przedsiębiorstwa państwowe posiadały w tej mierze **wolną rękę** a zgoda Komitetu Ekonomicznego Ministrów na dokonanie inwestycyj nie była potrzebna. Zarządzenie takie zostało wydane niezależnie od zamierzonych projektów ograniczenia gospodarki etatystycznej.

Mowa min. Becka przez radjo.

Warszawa, 14. I. (Tel.). Transmisja radjowa środowego **przemówienia ministra spraw zagr. pułk. Becka rozpocznie się reportażem bezpośrednio** z sali obrad komisji **o godz. 12.** O godzinie 19.40 mowa będzie **transmitowana** ponownie z płyt.

Smierć wybitnego architekty.

Warszawa, 14. 1. (Telef.) Dziś rano zasłabł nagle w drodze do komisarjatu policyjnego profesor Politechniki Warszawskiej **inż. Czesław Przybylski,** Przywieziony do komisarjatu prof. Przybylski, zmarł. **Był on twórcą wielu budynków,** wzniesionych w ostatnim 25-leciu, m. in. Teatru Polskiego, Teatru Narodowego i t. d.

WYKLUCZENIE Z GIMNAZJUM.

Warszawa, 14. 1. (Telef.) Minister **WR. i OP.** ogłasza, że **Abraham Tym,** były uczeń VIII kl. gimnazjum w Sanoku **nie może być przyjęty do żadnej szkoły na terytorjum Rzplitej** nie dopuszczony do jakiegokolwiek egzaminu bez zgody ministra WR. i OP.

——ooOoo——

SYN MUSSOLINIEGO W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Paryż, (PAT.) Havas donosi **z Rzymu:** Podczas ostatniego **ataku powietrznego pod Makalle, samolot Vittorio Mussoliniego** w odległości 30 km. od Makalle **został trafiony pociskiem z działa przeciwlotniczego. Pocisk wybuchł** wewnątrz kabiny pilota, **który mimo to ocalał i zdołał wylądować szczęśliwie po stronie włoskiej.**

J. F. PREUSSNER. 12

Mr. Dick.

Powieść.

— Oczywiście.

— Tak jest sir. — Lardy spojrzał tym razem niepewnie na podinspektora — zastałem w pokoju całkiem innego pana. Odrazu sobie pomyślałem...

— Pomyśleliście sobie? — ożywił się podinspektor — to mnie właśnie interesuje.

— Pomyślałem sobie: źle Lardy. To jakaś ciemna sprawa. Wogóle kryminał. A tu ten pan na mnie wsiada. Kto tu był? — krzyczy. Ja zabraniałem sir. Pan sobie wyobraża...

Mr. Snyder wyobrażał sobie. Była chwila, że chciał się zdradzić głośno ze swemi uczuciami, ale na czas pohamował się.

— Powiedziałem, że nikogo prócz Mr. Wisby'ego nie widziałem — ciągnął dalej Lardy — a on omal mnie nie zabił. W każdym razie wyrzucił mnie za drzwi...

— Resztę już wiem — rzekł uprzejmie Snyder, może pan już iść do domu: Ale nikomu ani słowa. W razie czego zostanie pan wezwany do urzędu. Do widzenia.

— To byłoby wszystko Mr. Tabbit — rzekł, zwracając się do kierownika hotelu. — Jestem przekonany, że kradzież nie okaże się znaczna i nie zajdzie potrzeba alarmowania dzienników...

— Będę niezmiernie zobowiązany sir — rzekł z wylaniem Mr. Tabbit — niezmiernie zobowiązany inspektorze....

— Podinspektorze — poprawił go Snyder; — niestety podinspektorze — mruknął do siebie, kierując kroki do windy, — ale niech mnie licho trzaśnie, jeśli za trzy miesiące nie zostanę inspektorem.

Zapukał do drzwi, opatrzonych numerem 67 i nie czekając na zaproszenie, wszedł.

— Ach, nasz opiekun — powitał go z przymusem Mr. Wisby, — no i co pan wykrył?

W pokoju prócz gospodarza znajdował się Mr. Shannon. Obaj panowie siedzieli koło kominka i wejście podinspektora musiało przerwać jakąś ważną rozmowę, albowiem Mr. Wisby miał na policzkach wypieki, a Mr. Shannon był przesadnie blady.

— Nic — odparł lakonicznie Mr. Snyder — wszak mogę usiąść? Stokrotnie dziękuję sir. Przyszedłem się zapytać, czy pan już sprawdził szkody, poczynione przez złodzieja?

— Niestety, stwierdziłem tylko pobieżnie. Czy pan myśli, że mam czas? Tylko dla was formalistów jest to nieodzowne...

— W istocie sir — przyznał Snyder — policja ma obowiązek stwierdzić, czy przestępstwo zostało dokonane, a jeśli tak, to jakiego ono było rodzaju: czy kradzież, czy kradzież z włamaniem, czy usiłowane włamanie i t. p. To są niezwykle ważne sprawy dla sądu...

Mr. Shannon patrzył na swego wspólnika zaciekawiony. Nigdy nie widział Bazylego w takim podnieconym stanie. To bladł, to czerwieniał, na przemian. Najbardziej niewinne pytanie wyprowadziło go z równowagi.

— Włamanie, czy usiłowanie włamania, czy kradzież — zaczął krzykliwie — to subtelności, które mnie najmniej interesują. To pańska rzecz. Może nie było tutaj włamania. Ani kradzieży. Z pańskich słów wywnioskowałem, że przypuszcza pan wszystkie ewentualności. Wobec tego oświadczam, że ten, który tutaj gospodarował, kupił sobie rozmaite rzeczy. O ile naturalnie można kupić zadarmo. Pieniędzy nie zostawił...

Mr. Snyder uśmiechnął się dobrodusznie. Gniew miljonera nie zrobił na nim najmniejszego wrażenia. Spojrzał w pewnym momencie na Mr. Shannon, jakby ten, był jego wspólnikiem w nieczystych interesach.

— Teraz wiem napewno, że pan mnie zrozumiał sir — rzekł, uśmiechając się szeroko Snyder. Gdybym tylko wiedział, jakie rzeczy kupił sobie zadarmo Mr. Dick, byłbym zobowiązany...

Mijoner spojrzał na niego z wściekłością.

— Mr. Dick? Paradny jest ten „Mr“. Dick. Ale, niechaj tak będzie „Mr“. Snyder. Zginęła mi papierośnica złota, wysadzana brylancikami, zegarek platynowy, pierścień z ametystem i rozmaite drobiazgi. Dokładny spis przygotuję panu jutro... Oh, jesteś nareszcie Con...

Podinspektor obejrzał się. Miss Shannon przywitała się z ojcem, poczem zwróciła się do Mr. Wisby'ego. Podinspektor patrzył zaciekawiony na przywitanie się młodej pary.

— Mr. Snyder chce mnie zamęczyć — poskarżył się żartobliwie Mr. Wisby. — Myślę, że przyjdziesz mi na pomoc... Mam ochotę kląć od rana...

— Jeżeli tak jest w istocie, to znaczy, że wszystko jest w największym porządku — zaśmiała się Miss Shannon. — Ty przecież lubisz kląć. No, jakże tam podinspektorze, złapaliście przestępcę?

— Naturalnie, że nie — zaśmiał się cynicznie Mr. Wisby.

Podinspektor musiał być nawskróś gruboskórnym człowiekiem, gdyż wcale się nie obraził. Uśmiechał się aprobująco.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W Indjach znowu rozruchy religijne.



W czasie ostatnich świąt mahometańskich, doszło w wielu miejscowościach w Indjach do rozruchów między Hindusami i mahometanami. Po jednej takiej bójce — jak to widzimy na zdjęciu — policja odebrała walczącym cały stos kijów bambusowych.

Wydawca za „Głos Narodu“. Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Ferka.